

No 125.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Franciszka Car.
Niedz. św. Bonifacego.
Pon. św. Norberta.
Wt. św. Roberta Op.
Sr. św. Maksyma B.
Czw. św. Pryma.
Piąt. św. Małgorzaty.

Wschód słońca: godz. 3 m. 44
Zachód słońca: godz. 8 m. 13
Dług dnia: godz. 16 m. 29

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie „ 3 „
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przeyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,
ul. Przejazd M 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 4 czerwca 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza M 23; w Fabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptece p. Pałka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Na rzecz Pogotowia Ratunkowego

W HELENOWIE, w niedzielę, dnia 5 czerwca r. b.

WIELKA ZABAWA OGRODOWA

„Krakowskie wesele” (w ogrodzie). „Foot-Ball” i wyścigi cyklistów z nagrodami dla publiczności (na placu sportowym). Dwie orkiestry — Iluminacja ogrodu — Ogień sztuczny. — Różne niespodzianki.

Początek zabawy o godz. 3-ej po południu. Bilety do nabywania w dzień zabawy na miejscu.

Cena biletów wejścia: dla dorosłych po 50 kop., dla dzieci i uczniów po 30 kop. Plac sportowy: wewnątrz toru po 1 rb.; trybuny dla siedzących po 50, 40 i 30 kop., stojących po 15 kop.

Cukry deserowe
Kakao i
Czekolada

Jana Fruzińskiego

Piotrkowska 71
wprost
Pasażu Meyera.
482—r

PATENTY na wynalazki

wyjednywa

Inżynier Wacław Jakubowski
Warszawa, Włodzimierska 16.

dawniej

Włodarkiewicz i Sieklucki.
Biuro istnieje od r. 1866.

350-12

Sposób rozcierania
KREMU w kierunku
strzałek.



Złotym Medalem

nagrodzone w 1908 r.

KREMY „PSYCHE“

nadają PIĘKNOŚĆ.

1) Usuwa radykalnie
Piguli, Plamy, Pryszcze,
OPALENIZNE, LISZAJE.

2) UDELIKATNIJĄCY

nadaje aksamitną miękkość i ośniewa-
jącą białosć cery, usuwa zmarszczki.

Stoik 50 k.

Wyna-
lasku A. CHAREMZKY Apteka i Laboratorium
chemiczne - Kosmetycz-
ne w Łodzi, ul. Średnia M 10. Zadać wezwanie. 1444

KTO chce mieć ciepłe i suche mieszkanie niech
zastosuje do pieca patent, ulepszone ogrzewanie

Wulkan

Oszczędność opału przeszło 50%.

Prospekty i ceniki na żądanie.

Dr. Ludwik Zieliński, Warszawa, Mazowiecka 4.

Adres tel. „Kabel”, tel. 5362. 336-25 i

Wystrzegać się przestarzałych konstrukcji.

Reprez. na Łódź Br. Zbijewscy, Przejazd 48, tel. 13-42.

Elektromonter

który dobrze obeznany jest z prądem trzyczaso-
wym, prądem stałym i akumulatorami, potrzebny
jest natychmiast do pilnowania instalacji elek-
trycznego oświetlenia i siły. — Oferty przesyłać:
Włocławska Fabryka Sulfu-Celulozy i. & M. Cas-
siner w Włocławku. 1638-3

Znakomity środek odżywczy

KEFIR K. ŻYCKIEGO

poleca

apteka W. DANIELECKIEGO.

Łódź, Piotrkowska M 130, tel. 12-93. 423r

50% oszczędności opału,

usuwa wilgoć

patent. MULTIPLIKATOR OGRZEWANIA

Dr. W.P. Kłobukowski, inż.-chem., Warszawa, Jerozolimska 71

Ludzie, którzy prowadzą życie sie-
dzące i używają mało ruchu, cierpią pra-
wie zawsze na otyłość. 1/2 lampki
od wina naturalnej wody gorzkiej
Franciszka Józefa, ażyte rano naczeka, usu-
wa ospałość kiszek bez potrzeby użycia
innych leków. Woda „Franciszka Józefa”
zdobyła sobie przez pewne a łagodne
działanie swoje, powszechne uznanie
i bardzo chętnie jest stosowana. Ostrze-
ga się przed naśladownictwami. Gdzie
niema składu należy się zwracać wprost
do Budapesztu do ekspedycji źródeł
gorzkich „Franciszka Józefa”. 471-1

NOWY PROMIEŃ ŚWIATŁA

na przywłaszczenie Kopernika przez Niemców.

Ze zrabowanymi przez Szwedów archiwami
polskimi zawędrował do Sztokholmu list Miko-
łaja Kopernika do króla polskiego Zygmunta I.

Ten „drobny rozmiarami, niepokątny pół-
arkusz poślizgniętego papieru, pokryty pismem je-
dnego z największych geniuszów ludzkości” od-
krył p. Ludwik Birkenmajer, który w piątym ze-
szycie „Lamusa” dał jego podobiznę, przekład
z łacińskiego na polski, i obszerną rozprawę, do-
tyczającą narodowości naszego astronoma.

Rodzina Kopernika, jak stwierdzono, pocho-
dziła z miejscowości, zwanej Kopernik, istnieją-
cej do dziś na Górnym Śląsku w pobliżu Nissy
i Odmuchowa, a więc w okolicy tak rdzennie
polskiej, że np. Odmuchów rządził się prawem
polskiem aż po ostatnią ćwierć XIV wieku, pod-
czas gdy Kraków już w 1257 roku przyjął pra-
wo niemieckie.

Ojciec wielkiego astronoma, również Miko-
łaj, w dojrzałym już wieku przesiedlił się do
Torunia, był zaś z rodu mieszczaninów krakow-
skim, gdzie jego rodzina osiadła od 1370 roku.
Ale i po przesiedleniu zażył i ścisłe stosunki
utrzymywał z miastem rodzinnym. W Toruniu
mieszkał, postarał się o przyjęcie swej rodziny
„do współczestnictwa w modlitwach, postach
wszelkich zbożnych uczynkach zakonu św. Domi-
nika”; tę sprawę znowu załatwił nie bezpośre-
dnie w Toruniu, ale zwrócił się o pośrednictwo
do zamieszkałego w Krakowie dominikanina Ja-
koba Godziemby, polskiego męża politycznego,
który był zakonowi krzyżackiemu sołą w oku.

Ale istnieje jeszcze bardziej bezpośredni do-
wód „patriotyzmu” polskiego ze strony ojca Ko-
pernika, patriotyzmu nie biernego, poddającego się
woli królewskiej, ale czynnego, stanowiącego dla
tej woli inicjatywę i podjęcie. Oto w lutym
1454 r. „niemal że w przeddzień wybuchu wojny
z Zakonem”, kiedy król wahał się z wypowie-
dzeniem jej, „idąc w tem za radą kardynała Zbi-
gniewa, wysuwającego na pierwszy plan trudno-
ści pieniężne”, Mikołaj Kopernik starszy „sie-
dząc jeszcze w Krakowie, wspólnie z dwoma inny-
mi mieszczanami tamtejszymi, przychodzi w chwili
krytycznej z pomocą pieniężną — bardzo na owe
czasy znaczną — „poselstwu ziem i miast pruskich
do króla”, co o wybuchu wojny niewątpliwie zde-
cydowało.

Po stronie więc ojca pochodzenie polskie
Kopernika nie ulega żadnej wątpliwości. Pozo-
stała matka, a matka nazywała się z domu Bar-
bara Watzelrode.

Niech nas w tej mierze objaśni poczucie na-
rodowe, panujące w tej rodzinie.

Owóż tedy Łukasz Watzelrode, ojciec Bar-
bary, a dziadek astronoma, bogaty patrycjusz
toruński, był jednym z najgłośniejszych inicja-
torów i działaczy spisku i „wojny ziem i miast”

pruskiej, to jest polskich „przeciw zakonowi niemieckiemu”. Prócz podatku krwi i podatku ogólnego — pieniądza —łożył też na tę walkę wiele w formie pożyczki i darowizny.

Matka rodzona Kopernika po kądzieli, żona Łukasza Watzelrodego, „cnotliwa matrona, a swego czasu korona wszystkich niewiast toruńskich” była polką z pochodzenia i nazwiska, i zwała się Katarzyna z Modlibogów, pierwszemi ślubami Pękowa.

Jaki zaś duch „polskości” — że użyjemy nowożytnego wyrażenia — panował w tej rodzinie, świadczy fakt, że rodzony brat Barbary Kopernikowej, matki astronoma, Łukasz Watzelrode młodszy, kanonik katedry kujawskiej we Włocławku, później biskup warmiński, a opiekun i wychowawca Mikołaja Kopernika po śmierci rodziców, był jednym z najbardziej znienawidzonych przez Zakon krzyżacki dygnitarzy i mężów stanu po stronie polskiej.

Biskup Łukasz był prawym doradcą i „prawie że nieodstępnym towarzyszem” prymasa Zbigniewa Oleśnickiego, „spoil Warmię ściślejszym węzłem z Polską”, a widząc „jasno, iż w dycezyi nie przywróci spokoju, dopóki będzie miał pod bokiem zaborczy i chytry Zakon krzyżacki”, wystąpił „z projektem, ażeby Zakon krzyżacki przenieść na sąsiadujące z Moldawią Podole, gdzie jako przedmurze chrześcijaństwa przeciwko tureczuowi, mógłby w ten sposób spełniać właściwe swe posłannictwo”. Krzyżacy plan ten, dla którego pozyskano już Stolicę Apostolską, udaremnili, a biskupowi warmińskiemu odpłacili się nienawiścią tak mało chrześcijańską, że nazwali go „wielkim zdrajcą, pochodzącym z rodu najbardziej zawziętego na Zakon i wcielonym dyabłem, gotowym do wszystkich czynów najniegodziwszych”, za którego brat zakonny „modli się codziennie o to do Pana Boga, ażeby tego wcielonego szatana raczył z tego świata zabrać co prędzej”.

Taką była „niemieckość” rodziny naszego Mikołaja Kopernika nawet po kądzieli i w takiej się atmosferze wychował na polaka z rodu i ducha, który polskość swoją zawsze w życiu słowem i czynem zaznaczał.

Sama nauka w katedralnej szkole włocławskiej i wieloletni pobyt na wszechnicy krakowskiej niezbitym może byłoby tego dowodem; ale podczas nauk we Włoszech Mikołaj Kopernik w jubileuszowym roku 1500 zapisuje się do matrykuły nacyi polskiej w Padwie, a po powrocie do kraju, staje się „powiernikiem najtajniejszych zamiarów wuja-biskupa, jego sekretarzem i lekarzem przybocznym, towarzyszem częstych jego podróży na różne sejmiaki i zjazdy”, gdzie w walce biskupa Łukasza przeciw Zakonowi, a w obronie praw Polski, wedle słów współczesnego kronikarza, stał przy nim, „jako Achates wiernie przy Eneaszu”.

Nie zmienił się i później Mikołaj Kopernik, kiedy po śmierci biskupa zabrakło mu silnej podpory, bo jako już kanonik, w roku 1518 w liście do kapituły warmińskiej, donoszącym o rozbiciu się rokowań Zakonu z Moskwą o sojusz przeciw Polsce, powiada z radością:

„Tak więc runęła wszystka nadzieja naszych sąsiadów”, a podczas wojny, kiedy całą Warmię zalało krzyżactwo, „jedynie obronny zamek w Olsztynku oparł się wówczas przemocy i podstępowi drapieżcy, a komendantem — w pełnem znaczeniu tego wyrazu — tej jedynej twierdzy warmińskiej był... kanonik Mikołaj Kopernik”.

Później w r. 1521 z porady Kopernika kapituła warmińska „wystąpiła na sejmie w Grudziądzu wobec delegatów króla z uroczystą skargą na wielkiego mistrza i jego Zakon”, a uzupełnieniem świetnym tych faktów i dokumentów jest ogłoszenie obecnie przez p. Birkenmajera w „Lamucie” własnoręczny list Kopernika, stwierdzający dobitnie i jego polskość, i usposobienie względem Niemczyzny.

W liście tym skarży się na bezprawia i gwałty krzyżaków.

„Myśmy to dotąd zaosili w cierpliwości — czytamy w jego liście — ponieważ, poświęciwszy się stanowi duchownemu, mniej mamy doświadczenia w rzemiośle wojennym. Jednakże, ponieważ na walnym sejmie w Elblągu świeżo zapadła była uchwała, że wszyscy mają chwycić za oręż przeciwko tej pladze, ażeby ją wypłenić i ponieważ rozumieliśmy, że jest to także postanowione edyktem Waszej Królewskiej Mości, nie uchyli-

liśmy się od obowiązku, lecz owszem pierwsi staliśmy się mścicielami tak wielkich zbrodni. Albowiem, gdy na początku tego miesiąca (lipca 1516 r.) na naszej ziemi ośmiu rozbójników napadło na publicznej drodze pewnego poddanego Waszej Królewskiej Mości, obywatela miasta Elbląga i odcinawszy mu obiedwie ręce, obrabowali go ze wszelkiej majątności: burgrabia nasz, zebrawszy wkrótce małą garstkę naszych poddanych, wkroczył bezustannym marszem prawie sześć mil w głąb terytorium Zakonu za śladami owych okrutnych rozbójników, napadł na nich wpierw, niżby się po domach rozproszyli, zajętych podziałem łupu w pewnym bagnistym lesie; schwytawszy zaś jednego z nich, szlachcica rodem z Marchii (inni ucieczką się ratowali), odwiózł go z powrotem do domu wraz z całą zdobyczą, oraz koźmi i z uzbrojeniem samych rozbójników, wpierw uprosiwszy i uzyskawszy pozwolenie owego rycerza, któremu podlega owa okolica, jakkolwiek pozwolenie w tym razie nie było potrzebne.”

Dla bezstronnego historyka, gdyby polskość Kopernika nie była z innych względów rzeczą nieniegającą wątpliwości, ten list jeden wystarczyłby, jako dowód przekonujący i potrzeba było dopiero przewrotności i złej woli historyków niemieckich, ich lekceważenia rzeczywistych faktów, a fabrykowania nieistniejących, aby z tego wroga zakonu krzyżackiego, a tem samem na owe czasy i Niemczyzny, mógł zrobić Niemca.

Gdzie studjuje młodzież polska?

W „Gońcu codziennym”, wychodzącym w Wilnie p. J. O. pomieścił interesujący artykuł, którego treść poniżej przytaczamy:

Jak wiadomo, niedawno podjęta została w prasie kwestya, gdzie się podziewa młodzież nasza z Królestwa po ukończeniu szkół średnich. Pessimisci dochodzili do wniosku, że większość bodaj nie wstępuje wcale do wyższych zakładów naukowych, część jedna do uniwersytetów rosyjskich lub galicyjskich i wreszcie cząstka jakaś, mniej więcej tyłuż, co dawniej za granicą.

Z powodu tych artykułów organ młodzieży akademickiej we Lwowie „Zarzewie” zamieścił ciekawe dane, dotyczące r. 1907. Okazuje się z nich, że liczba młodzieży z Królestwa, pobierającej nauki wyższe bynajmniej obecnie tak się źle nie przedstawia. (Czytamy w artykule).

Do roku 1905 młodzież z Królestwa Polskiego grupowała się przeważnie w Warszawie. Otóż liczba studentów w II półroczu akademickim 1903/4 w uniwersytecie warszawskim doszła do 1611, w tem polaków przeszło 1000. Politechnika zaś warszawska w d. 1-ym stycznia 1904 r. liczyła 983 studentów, w czem polaków do 700.

Ogółem więc w dniu 1 stycznia 1904 r. było w Warszawie 2594 studentów, w czem polaków około 1700.

Tymczasem w r. 1907, według danych „Zjednoczenia” towarzystw młodzieży polskiej, kształciło się z zaboru rosyjskiego w Niemczech, Francji, Szwajcarii 1940, w uniwersytecie i polit. austr. Wiedniu, Praga i t. d. około 390, politechnika lwowska około 519, wszechnica Jagiellońska około 878, uniwersytet lwowski 200, razem 3837.

Wliczając do ogólnej sumy studentów z Królestwa mniejsze grupki tej młodzieży z wyższej szkoły lasowej we Lwowie, uniwersytetów włojskich i wielu innych niewliczonych, dochodzimy do sumy 4000 młodzieży akademickiej, przewyższającej blisko w dwójnasób jej liczbę z przed lat czterech.

Oczywiście, statystyka ta nie daje jeszcze należytego materiału do oceny skutków bojkotu szkolnego w Królestwie. Na drodze statystycznej dałoby się to osiągnąć jedynie, gdybyśmy mieli mogli całokształt danych, dotyczących studiów młodzieży z Królestwa z lat przed bojkotem i po bojkocie. Bądź co bądź dane te świadczą, że nawet w nienormalnych warunkach dzisiejszych Królestwu nie grozi bynajmniej ogłocenie z ludzi z wyższem wykształceniem. Gorzej zapewne przedstawiałaby się sprawa, gdybyśmy rozpatrywali kwestyę ludzi z patentami, dającymi prawo do zajmowania pewnych stanowisk (jak adwokaci przysięgli i t. d.).

Niedawno czytaliśmy w gazetach dane, dotyczące szkół średnich w Królestwie. Okazuje się z nich, że w tych „drugich” i nie dających praw żadnych szkołach Królestwa kształci się znacznie więcej młodzieży, niż przed rewolucją w szkołach średnich rządowych. Z zestawienia cyfr, dotyczących obydwóch kategorii młodzieży, dojść musimy do pocieszającego wniosku, że dążenie do zdobywania wiedzy jest w Królestwie tak silne, że mimo nieprzyjanych warunków liczba uczących się szybko się zwiększa.

ŁÓDŹ, MANSZESTER POLSKI.

IV.

Rosyjanin liberalny, p. Pogodin, były profesor uniwersytetu warszawskiego, tak wyraził swoje zdziwienie wobec łaskawości władz dla Niemców.

„Skasowano polskie «Sokolstwo» (Stowarzyszenie gimnastyczne) — pisał w „Rieczy” przed kilku laty — ale gubernator wojenny, Kaznakow, zaszczycał komplementami stowarzyszenia gimnastyczne niemieckie, do których przemawiał po niemiecku, podczas gdy żadna władza miejscowa nie przemawia do polaków po polsku. Jego ekscelencya zręcznie podkreślił ten fakt, że rząd rosyjski ufa Niemcom bezwzględnie... Stowarzyszenia gimnastyczne niemieckie otrzymały pozwolenie na swoją działalność z warunkiem, iżby do swego łona nie przyjmowały ani jednego polaka.”

Jeszcze bardziej zdumiewa istnienie kilku niemieckich stowarzyszeń strzeleckich, stanowiących poważny zastęp członków „umundurowanych, wyćwiczonych i uzbrojonych”. Corocznie łączą się w mieście i wykonywają uroczysty marsz wojskowy, podczas którego salutują spotkanych oficerów — zupełnie jak wojsko regularne.

Niemcy mają w Łodzi teatr, dwie duże gazety codzienne i jeden tygodnik (?). Każdej zimy konsul z Warszawy przyjeżdża na wielki bal dobroczynny, urządzany przez kolonię; bywają też na nim wszyscy dygnitarze miejscowi. Sala jest dekorowana godłami cesarstwa niemieckiego i hymn narodowy niemiecki rozbrzmiewa w niej obok hymnu rosyjskiego.

Łatwo pojąć uczucia polaków, których śpiewy narodowe i godła tradycyjne surowo są zakazane. Każde zebranie publiczne, gdyby na niem ukazały się lub zabrzmiały te objawy, uległoby natychmiastowemu rozwiązaniu.

Wszystkie narodowości w Łodzi mają swoje towarzystwa wykwiłne; z nich najszerzej zamknięte jest niemieckie¹⁾; zresztą wogóle każdy po zostaje w swoim. Zimą bywa dużo balów publicznych na cele dobroczynne — wzorem Warszawy, lecz bardziej eleganckich²⁾. W innych porach roku przeważa życie w gronie poufalszem, a także w klubach, gdzie gry idą grube.

Ale główną rozrywką jest — uciec z miasta. Berlin, oddalony o 15 godzin drogi, często bywa nawiedzany przez Niemców łódzkich. Wszyscy przemysłowcy, znużeni wyczerpującą pracą, muszą kilka razy do roku użyć prawdziwego wypoczynku i odetchnąć powietrzem czystsze w Abbazji, Nicei albo w Biarritz.

Są i francuzi w Łodzi — dwa Towarzystwa: Allart, Rousseau i Sp. oraz Dessurmont, Motte i Sp.; mają fabryki, jedną z 1800 i drugą z 800 robotnikami, w których dyrektorzy, wyżsi urzędnicy i majstrowie są francuzi; ogółem może ich być czterdziestu.

Od zatargów narodowościowych cięższą i bardziej bezpośrednio groźną jest kwestya socyalna, która szczególnie zaostrzyła się w Łodzi od czasu wypadków lat ostatnich.

Mieszkając w kraju przeważnie rolniczym i zawsze zajęty pracą około uprawy ziemi, polak nie przeistoczył się jeszcze w robotnika nowoczesnego: mało wykształcony (w r. 1807 w Łodzi 60 proc. ludności nie umiało pisać ani czytać, w Warszawie 1906 r. — 53 proc.), ręce ma nie-

¹⁾ Warunek ten nie pochodzi od rządu, raczej od nowoorganizujących się tu Niemców. Przyp. Red.

²⁾ I tu mocno się myli p. Vimar. Przyp. Red.

³⁾ No, no! więcej eleganckich, niż w Warszawie! Przyp. Red.

zgrabne, nawykłe do ciężkich narzędzi rolniczych, inteligencję powołaną, ruchy ościężałe, brak mu inicjatywy, jest niesforny, nieakuratywny, często niewstrzeżliwy, dostępny podbiechowaniu agitatorów, działających efektownymi frazesami, mało przewidujący, nieprędko, może po kilku pokoleniach dopiero nabędzie zalet, któremi zrówna się z niemcem⁴⁾.
c. d. n.

KORESPONDENCYA.

Ciechocinek, 31 maja 1910 r.

Przez parę dni, mianowicie w niedzielę i sobotę od południa mieliśmy tu deszcz rześisty, lejący bezustannie, po którym ochłodziło się znacznie.

Podobno pomiędzy Rypinem a Sierpcem spadły duże grady, na sporej przestrzeni i poczyniły wielkie szkody. Dziś od rana pogodniej i nieco cieplej.

Solanki gazowanej jeszcze nie mamy, dzięki punktualności i akuratywności firmy berlińskiej. Chorzy, którym ten rodzaj solanki lekarze zalecają, wzamian Kissingen — pokrzywdzeni szemrzą coraz głośniej. Zarząd dokłada atoli usilnych starań, by ztemu możliwie jaknajprędzej zaradzić.

Skarżą się też kuracyusze zamieszkali w hotelu Müllera i jego okolicy, na hałas, jaki sprawia wiercenie nowego źródła dla dobowcia solanki 7 proc. Coprawda, należałoby roboty te ograniczyć obecnie tylko do pory dziennej, bo sen przy kuracji — to ważny czynnik jej skuteczności. Z niemalem również niezadowoloniem spotyka się i wygórowana taksa lekarska. Trzy ruble za pierwszą wizytę i dwa za każdą następną — to istotnie za drogo. To też w wielu wypadkach chorzy po przestają na jednej lub dwóch wizytach, bez względu na swój stan zdrowia, co nader ujemnie wpływa na rezultaty kuracji.

W niedzielę, 29 b. m. teatr tutejszy rozpoczął sezon „Krysią Leśniczką“, operetką Jerzego Jarno do libreta Bernarda Buchbindera. Sala widzów była bardzo dobrze wypełniona doborową publicznością.

Operetka poszła składnie i w dobrym zespole; pani Maryewska rolę Krysi gra i śpiewa z wdziękiem i finezyą. Orkiestra jest dobrze zgrana. Wystawa przyzwoita. Reżyserja dobra. P. Czarnecki tedy ze swą trupą wstępny bojem zyskał uznanie publiczności, spragnionej rozrywki, której Ciechocinek dostarcza kuracyuszom w minimalnej dozie. Niema tu bowiem ani uroczych spacerów, ani pociągających ku sobie miejscowości.

⁴⁾ Rzecz godna uwagi: robotnik polski jest pożądanym nad Renem, zyskał sobie uznanie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej — a u nas... ślaga nagany. Dla czego tak jest, nie objaśnia p. Vimard i my więc rozstrzygnięcie tej ciekawej kwestyi pozostawiamy domyślności czytelnika.
Red. „Rozwoju.“

ści do wycieczek; podróże zaś do Torunia i Gniezna i wielu innych miejsc za kordonem, zbytsą trudnione.

Ulatwiała to poprzednich lat redakcyja „Zdruju“ ciechocińskiego, który w roku bieżącym jeszcze nie zaczął wychodzić i niewiadomo czy odżyje.

Zarząd robi, co może, by pobyt uprzyjemnić, lecz wszystko tu, nie wyłączając parku, trzeba było stwarzać.

Zrobiono bardzo wiele i co roku coś nowego przybywa, o ile starczą dochody, które w całości obracane są na upiększenie Ciechocinka i udogodnienia.

Osób obecnie jest już w Ciechocinku 1,500 z górą, przeważnie polskiej publiczności. Łódź do brze jest reprezentowana, nie brak nawet Niemców łódzkich.

St. Łapińska.

Doniosły wynalazek lotniczy.

Z Londynu donoszą, że lotnik angielski, porucznik J. W. Dunne, rozwiązał szczęśliwie sprawę automatycznego utrzymywania równowagi przez aeroplan podczas lotu. Wzniosłszy się w Sheppey aeroplanem na wysokość 20 metrów. Dunne puścił rączkę lewara sterowego i pozwolił dwupłaszczyznowcowi swolemu unosić się swobodnie w powietrzu. Pomimo lekkiego wiatru, aeroplan unosił się spokojnie i równo na przestrzeni czterech kilometrów. Dopiero gdy trzeba było ominąć stojący na drodze pagórek, Dunne ujął za rączkę lewara sterowego, poczem opuścił się lekko na ziemię.

Wiadomość o powodzeniu próby Dunna wywołała w kołach lotniczych wrażenie, łatwo zrozumiałe, skoro zważymy, że właśnie sprawa utrzymywania równowagi aeroplanu podczas lotu stanowi zadanie najtrudniejsze dla lotnika i wymaga niezmiernie zimnej krwi oraz zręczności. Gdyby przyrząd Dunna okazał się istotnie skutecznym przy każdym wietrze, to sprawa lotnictwa posunęłaby się znów o olbrzymi krok.

Karyera „Istinnego” patryoty.

Czarnosieczny dziennik odeski „Jużnyj Bohatyr“ tak opisuje karierę hr. Konownicyna, do niedawna jeszcze prezesa odeskiego oddziału Związku narodu rosyjskiego. Hr. Konownicyn rozpoczął karierę swoją w marynarce, której szeregi jednak rychło mu opuścić kazał wyrok officerskiego sądu honorowego. Jako naczelnik jednego z powiatów w gubernii plockiej, popełnił kradzież i uwolniony został w ciągu 24 godzin. Na horyzoncie odeskim ukazał się niedawno jako dozorca pralni marynarskiej, poczem po dniach paździenikowych przypadkowo, dzięki tytułowi hrabiowskiemu, został prezesem nowopowstającego

go oddziału Związku narodu rosyjskiego. Coś do cudzej własności i tu go nie opuszczała. Byłoby mu to jednak uszło, ale rozpoczął kampanię przeciwko gen. Tolmaczewowi i to go zgabiło.

Przy ministeryum spraw wewnętrznych pod przewodnictwem dyr. departamentu spraw ogólnych A. Arbuzowa pracuje osobna rada międzywydziałowa dla rewizji tymczasowych przepisów o związkach i stowarzyszeniach. Prace zostaną ukończone w połowie czerwca st. st.

Minister spraw wewnętrznych nie pozwolił na zwołanie w Moskwie wszechrosyjskiego zjazdu przedstawicieli towarzystw urządzania kursów dla analfabetów.

Według informacji „Rieczki“, po długim wahanii, rząd postanowił nareszcie wnieść do Dumy na początku sesyi jesiennej projekt nowej ustawy prasowej.

Ministeryum spraw wewnętrznych otrzymało do rozważenia raport dyrektora departamentu spraw ogólnych, Arbuzowa, w kwestyi granicy osiedlenia i procentowego stosunku żydów w szkołach.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Lubomila. Jutro Dobromila. W poniedziałek: Ciechomira.

ZEBRANIA. Dziś (w lokalu, Długa 45) zebranie ogólne Stow. prac. handl. m. Łodzi.

— Dziś (w lokalu, Piotrkowska 71) o godzinie 8 wieczorem, zebranie Tow. entomologów.

— Jutro (w lokalu, Widzewska nr. 84) zebranie miesięczne Zgrom. czeladników stolarskich.

— Jutro (w lokalu „Liry“, Mikołajewska 11) o godz. 10 rano, zebranie Zgromadzenia czeladników ciastelskich.

— Jutro (w lokalu, Południowa 36), o godzinie 2 po poł., zebranie Związku brukarzy i zawodów pokrewnych.

— Jutro (w lokalu, Południowa 6), o godzinie 2 po poł., posiedzenie miesięczne Zgromadz. czeladników szewskich.

— Jutro (w lokalu, Nawrot 49), o godzinie 3 po poł. zebranie czeladników malarskich.

— Jutro (w lokalu własnym) o godz. 4 po poł., zebranie Zgrom. majstrów kowalskich.

— Jutro (w lokalu, Piotrkowska 173), o godz. 2 po poł., zebranie półroczne Związku prac. piekarskich.

— Jutro (w lokalu własnym) o g. 3 po poł., zebranie miesięczne Związku ogrodników.

— W poniedziałek (w lokalu własnym, Piotrkowska 120) o g. 8 w. posiedzenie Komiteta dochodów niestających Stow. wzaj. pom. prac. handl.

— W poniedziałek (w lokalu, Konstantynowska 14), o godz. 9 rano, zebranie robotników ziemnych.

— W poniedziałek (w domu majstrów tkackich) o godz. 6 po poł., zebranie walne majstrów tkackich.

ZABAWY.
HELENOW. Jutro zabawa na Pogotowiu ratunkowe.

LIRA. Jutro (w ogrodzie Millera, Mikołajewska nr. 40) zabawa ogrodowa Tow. śpiew. „Lira“. Początek o godz. 3 po poł.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Trochę o sprawie nowosławistów. — Rozmowa między trzema osobami: panem Bobrinskim, polakiem i niemcem o aneksyi Bośni i Hercegowiny.

— Pan na zjazd do Pragi? Tam nowa idea oblać się w formie czynu, tam ma być chrzczone nowosławizmem... Pleśnieją Niemcy, nowy Grunwald musi się rozegrać.

— Jadę, panie, na zjazd nowosławistów, udziału w nim nie biorę, bom nie delegat, ale chcę się przyjrzeć tej robocie, która zmarnieje rychlej, niż można przypuszczać. A wiesz pan, dlaczego? Bo Niemcy ją umiejętnie popierają, a wy z tego radzi będziecie.

My, słowianie, dopiero zaczynamy czytać się chodząc. Sztukę rządzenia pojmujemy w ten sposób, jak trener naukę młodego konia. Trzyma go na linie, raz popuści ją dłużej, to znów ściga. Nie mamy w sobie nic z tego, czem zachód żyje oddawna, co wogóle wzmacnia narody.

— Jaktó! Wszak hasła, pod któremi zbierają się w Pradze przedstawiciele różnych narodów, są szczytne.

— Niezaprzeczenie, ale warcholstwa wśród ludzi więcej, niż szczeroci. Drobnymi słowianami z półwyspu Bałkańskiego szczerze pragnęliby utworzyć federację obronną przed zabobrocznością germańską, ale jak ją urzeczywistnić? Chyba tylko

przez kulturalne dźwignięcie tych krajów. Nielatwa to jednak rzecz, ta kultura. Wielu z nas obawia się jej, jak dyabel święconej wody i często za otwarcie szkoły dostaje się obywatel na ławę oskarżenia i ponosi karę więzszą, niż za złodziejstwo lub łapownictwo, bo szkoła szerzy niekorzystne poglądy dla rządu.

Mówi się o nauczaniu powszechnem, które za 50 lat ma objąć kraj cały. A w Niemczech za 50 lat nie będzie człowieka, któryby nie posiadał wiedzy, równej czterem pierwszym klasom naszych szkół średnich. Jakże słowianin może się zmierzyć z tak inteligentnym Niemcem? Na jakich polach może mu wytworzyć konkurencję?

W ten sposób zalew kresów zachodnich przez Niemców musi stanowczo nastąpić. Bo beztalność jest prowidyrem biedy, a bieda — upadku moralnego i fizycznego.

— No, już pan za bardzo wielki pesymista. A ja panu daję słowo, że tak źle nie będzie. Nasza arystokracja rosyjska ma jeszcze znaczenie, my do tego nie dopuścimy. My musimy doprowadzić, że w naszym państwie każdy słowianin jak brat rodzony żyć będzie.

— Przepraszam, a z kim mam przyjemność mówić?

— Graf Bobrinskij.

— Moje nazwisko Czajewski.

— Co? Czajewski? To przecież pan Istianij nasz! I kiedyż wy spoliczyliście się?

— Jaktó?

— Wszak Czaj — to czaj.. (herbata) a „czaj“ istinno ruska rzecz..

— Ja myślę, że herbata, to chińska roślina.

— Uchowaj Boże! Chiny od nas ją wzięli.

— Nie mam zamiaru przekonywać pana o pochodzeniu herbaty. Przeczytasz to pan w pierwszej lepszej encyklopedyi; zaznaczam zaś, że polskie nazwiska wywodzą się od miejscowości, gdzie ród był osiadły.

— A można zapytać, gdzie jest taka miejscowość, w której gubernii?

— W kieleckiej.

— Jak się nazywa?

— Czajewice.

— To znaczy, że i Czajewice były ruskie.

— Znakomity z pana etymolog. I pan z tem przeświadczeniem jedziesz do Pragi na zjazd nowosławistów!..

— Ja człowiek liberalny, ale, panie, trzeba koniecznie ustalić granicę dla każdego narodu! Oto znaczy: Czajewice pochodzą od czaju... No, i szabas. Kielecka gubernia była ziemią ruską. A jak raz była ruską, to dla ruskich muszą być tam specjalne prawa. Żle, panowie polacy, żecie kawał ziemi rosyjskiej zabrali i sobie, ot tak, przywłaszczyli. To bardzo nieładnie!

— Po drugiej stronie więcej trochę, na zachód od Ojcowa jest Königshütte... Wyraz czysto niemiecki... Opierając się na głębokiej erudycji p. hrabiego, prusacy powiedzą, że dotąd sięgała niemiecka granica, tem więcej, że w kraju mamy

PARADYZ (Piotrkowska nr. 175). Jutro przedstawienie teatralne trupy p. Myszkowskiego „Karpaccy górale” (Nad Czeremoszem), dramat Korzeniowskiego. Początek o godz. 7 wieczorem.

LESNICZOWKA (Milsza 64). Jutro przedstawienie teatralne trupy p. Glogera „Zagłoba swatem”, „Tajemnice starego miasta”, „Warszawska praczka”. Początek o godz. 5 i pół po poł.

ZRÓDLISKA (Wodny Rynek). Jutro zabawa ogrodowa Tow. abstynentów „Przyszłość”. Początek o godz. 2 po poł.

ZE STRAŻY. W poniedziałek o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia I i III oddziału Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domach rekwizytowych tychże oddziałów.

KRONIKA.

(—) **Konkurs na artykuł**. Zarząd zjednoczenia Tow. młodzieży polskiej zagranicą ogłasza konkurs na artykuł pod tytułem: «Obowiązki i sposoby podkreślania polskości przez młodzież, kształcącą się zagranicą».

Warunki konkursu: 1) Artykuł ma zajmować nie mniej od 1½ i nie więcej od 2 arkuszy druku. 2) Nie powinien być jedynie rozprawą teoretyczną, ale raczej zawierać wnioski konkretne, praktyczne, oparte na doświadczeniu różnych kolonii. 3) Termin konkursu 15 października now. stylu, przed tym terminem należy nadsyłać prace pod adresem: Antoni Dygat, 76, rue d'Assas-Paris (6-me). Nagroda wynosi 100 franków.

(a) **Ze stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników przemysłowo-handlowych guberni piotrkowskiej**. Na czwartkowym posiedzeniu zarządu rozpatrywano projekt p. Wierzbickiego regulaminu wydziału wsparć, który postanowiono przedstawić na najbliższym nadzwyczajnym zebraniu ogólnem członków stowarzyszenia do zatwierdzenia.

Wyznaczono na dzień 6 b. m. zebranie wydziału dochodów niestających, w celu ułożenia programu projektowanej zabawy letniej.

Przez czerwiec, lipiec i sierpień posiedzenia odbywać się będą 2 razy na miesiąc, mianowicie w każdy czwartek po 1-y i 15-y.

W poczet członków przyjęto 4 kandydatów.

(—) **O posła**. Korespondent petersburski „Nowej Gazety” puścił wiadomość, która obiegła szereg dzienników, że podczas rozstrzygnięcia w Izbie pierwszorzędnej sprawy ziemstw na Litwie i Rusi byli nieobecni dwaj członkowie Koła Polskiego: jeden, który zamierza złożyć mandat i drugi, który spóźnił się z powrotem z Częstochowy. Co do pierwszego, jest to wyraźne wskazanie na posła Rządu, który, stanowiący na czele ważnej dla społeczeństwa naszego instytucji — Banku współdzielczego — istotnie będzie zmuszony mandat złożyć. Zresztą dziś nazwisko posła Rządu jest już przez jeden z dzienników wymienione.

wiele wsi zwanych z obca: Niemieckie Brody, Szwa-by, są zamki o brzmieniu niemieckim z końcówką stein, a więc z tego wynika, że z jednej strony była Ruś, z drugiej Niemcy, a naród polski nie istniał...

— A, oto i problemat... Ja może spytam się pana adwokata Dudykiewicza, przedstawiciela „tej Rusi Czerwonej”, którą on tak zna, a inne kwestye też mu są nie obce. Maż po finansowej części — wielki, to on rzecz tę wyjaśni. Wreszcie my sami się porozumiemy...

— Porozumiemy — z przekąsem odezwał się jakiś cudzoziemiec, siedzący dotąd spokojnie w wagonie... ale wtedy, gdy Niemcy słowian rozum nau-
czą...

— Dosyć niemieczyny, wrzasnął czech, który na spotkanie delegacji wyjechał...

— Wy się tylko nie rzucajcie. Doszliście do własnych szkół, do własnego uniwersytetu. Stworzyliście własny naród. Wskażcie mi choć jeden naród słowiański, któryby znajdował się w waszych warunkach, któryby stał tak kulturalnie wysoko, jak wy, — rzekł spokojnie podróżny. A komuż to zawdzięczacie? Czy jakiemu słowiańskiemu narodowi? Nie... Sami musicie to stwierdzić, że wam to kultura niemiecka przyniosła...

— Polacy w Galicji mają dwa uniwersytety i jedną politechnikę, prócz tego szkoły w ojczystym języku... a któż im to dał? Rząd nawskroś niemiecki, stara dynastia Habsburska...

— Co to Austria! bąknął Bobrinskij, my jak

Otóż stwierdzamy najkategoryczniej, że poseł Rząd był obecny w Izbie i brał udział w rozstrzygających głosowaniach; inni posłowie też byli obecni.

(a) **Z fabryki akc. Tow. I. K. Poznańskiego**. Wobec nadprodukcji przędzy bawełnianej, fabryce akc. Tow. I. K. Poznańskiego dla wyrobienia tej przędzy pozostawale albo skrócić pracę tygodniową o jeden dzień w przędzalni, albo też przedłużyć dzień roboczy o jedną godzinę w tkalni, t. j. zaprowadzić w ciągu trzech miesięcy jedenastogodzinny dzień roboczy.

Po głębszej rozprawie postanowiono przedłużyć pracę w tkalni za dodatkową opłatą, t. j. w stosunku 1/10 dotychczasowego zarobku.

W tym duchu zreagowane ogłoszenie, wywieszone w oddziale tkalni, zawiadamia, że 11-godzinny dzień roboczy wprowadzony zostanie z dniem 15 b. m. W razie, gdyby robotnicy nie chcieli się zgodzić, uważani będą za zwolnionych od pracy.

Jak nas informowano, robotnicy tkalni niechętni są tej nadetatowej pracy, tłumacząc, że Tow. akcyjne umyślnie zaprowadza 11-godzinny dzień roboczy, aby później zmusić robotników do stałej dłuższej pracy.

Wiadomość tę zacierpneliśmy ze źródła i na odpowiedzialność jego ją podajemy. Po wyrobie-niu przędzy ma powrócić znów dzień normalny.

(b) **Pod adresem higienistów**. Robotnicy fabryczni, pracujący w oddziałach szarpaczy, skarżą się, że bardzo często pomiędzy rozmaitemi odpadkami, które mają być przerabiane na przędzę, o-trzymują oni i watę ze szpitalów, brudną, zakrwawioną, pełną wydzielin. Watę taką zmuszeni są rozrywać z powodu jej zlepiania, a następnie gdy puszcza ją na szarpacze, wdychają kurz przesyco-ny zarazkami.

Robotnicy w tym wypadku sami zaradzić nie są w stanie i uważają, że temu zapobiedz może tyl-ko Towarzystwo higieniczne, przez wpłynięcie na administrację szpitalną, by te nie sprzedawały wa-ty użytej, a niszczyły ją przez spalanie.

Takie muż niszczeniu podlegać winny bandar-ze oraz inne rzeczy, które służyć mogą do prze-tworu w przemyśle włóknistym.

(a) **Z przemysłu**. Skutkiem codziennych lic-nych zamówień na towary komiwojażerów, wy-słanych do różnych miejscowości Cesarstwa, tu-tejsze fabryki zajęte są gorączkową pracą. Cho-dzi o wyprodukowanie takiej ilości towaru, któ-raby nietylko zaspokoili potrzeby odbiorców, lecz i zapełniła opróżnione z zapasów składy.

Obecnie ogromne zapotrzebowania napływają z głębokich prowincji Cesarstwa na materyał tkany z wełny i merceryzowanej bawełny, która wygląda jak jedwab. Ze względu na swoją taniość, towar ten chętnie jest nabywany przez klasę ro-botniczą na bluzki i suknie.

Wobec znacznego zapotrzebowania tego ma-teryału, cena jego podniosła się o 20 do 25%.

nowosławizm zrobimy, nie będzie Austrii... a już co najmniej to z Balkan precz... W tem sztuka, żeby Austrija słowian nie gniotła... Tam wszyscy nasi, tam wszyscy prawosławni... My do nich nikomu wtrącać się nie pozwolimy...

— Panie Bobrinskij, mówił cudzoziemiec... Wy w słowach — krócie, w prawodawstwie obietnicach pierwsi, ale wy nie tylko nikomu nie nie dacie, ale i u siebie nie nie zrobicie... Wy, nowo-sławisci... To też ze spokojem mówię, że nowo-sławizm to bańka mydlana... Dużo krzyku a wię-cej złudzeń... Nieublagane prawo „Drang nach Osten”, musi pewnym krokiem spieszyć do celu. Czem rychlej, tem dla ludów przechodzących do rąk rozumnych, niemieckich — lepiej...

Duch Europy wyzwala się, pojęcia na coraz szerszych wlatują skrzydłach...

Po omacku człowiekowi chodzić niewolno, wal-czyć z ślepotą niepodobna...

Naród chce praw, a dać je ten tylko może, kto ma te prawa i kto je szanuje... Aneksya Bo-sni pewna...

— Co! wrzasnął Bobrinskij... Bośnia ma być zajęta? przez kogo?

— Przez Austrię...

— A Europa! — a my!

— Pogodźmy się... Właśnie wracam z Peter-sburga, jestem tam przy ambasadzie, austriackiej rzekł cudzoziemiec, uśmiechając się pod wąsem. Po-znałem wybornie nowosławistów i ich szeroki po-gląd na sprawy ogólnoludzkie.

W Łodzi sporo jest fabryk, wyrabiających ten towar.

W ciągu ostatnich dwóch dni przybyło do Łodzi kilku kupców z Kankazu, w celu dokona-nia zakupn towarów.

Spodziewani są wkrótce kupcy z południo-nych prowincji Cesarstwa.

(a) **Łódzkie Tow. zachęty wysiłków konnych** urządziło na zakupionym od Natansonów placu, przestrzeni 72 morgi, w Rudzie Pabianickiej — wspaniały tor wyścigowy, według najnowszych wy-magań.

Zaprowadzono trybuny dla publiczności, oraz specjalną dla sędziów.

Pierwsze gonitwy na tym torze odbędą się w dniach 12, 26 i 29 czerwca. Udział wezmą konie ze stadnin Królestwa Polskiego.

W d. 25 czerwca zorganizowany będzie kon-kurs hipiczny dla członków T-wa.

Na tymże torze, d. 23 i 24 b. m., odbędzie się wzlot awiatyczny.

Umożę z przedsiębiorcą warszawskim p. Gran-dem już zawarto.

(x) **Podróż po Indjach angielskich**. W pano-ramie artystycznej „Terra” (Benedykta 1), wy-stawiono wspaniałą podróż po Indjach angi-el-skich w 50 obrazach. Egzotyczny świat, pełen niesłychanie bujnej roślinności, starodawnych świątyń i ruin, świadczących o tysiącach lat da-wnej kultury, oddany jest w kilkunastu obra-zach świetnie koloryzowanych.

Święte stawy, pełne zadumy, gruzy pałaców dawnych władców, zarośnięte lianami, pejzaże z nad Gangesu i obrazy powodzi, typy charakte-rystyczne krajowców i świat tajemniczej dżungli, wszystko to zaznajamia nas w sposób tak żywy i pełen prawdy, iż wynosi się pełne wrażenie odbytej podróży po egzotycznym kraju brami-nów.

(—) **Kursy rolniczo-przemysłowe**. «Słowo» do-nosi, że p. Władysław Kiślański, prezes komite-tu muzeum przemysłu i rolnictwa (Warszawa) otrzymał urzędowe pozwolenie ministerium prze-mysłu i handlu na utworzenie kursów rolniczo-przemysłowych przy muzeum, z bardzo obszernym programem i z wykładem wszystkich przedmio-tów w języku polskim, z wyjątkiem języka rosyj-skiego.

(a) **Z kolei Łódzkiej**. Na stacyi Łódź kolei kasę biletową klasy 3-iej przeniesiono i urządzi-no w ten sposób, iż sprzedaż biletów odbywa się przy czterech okienkach. Jest to wielkie udogodnienie dla wyjeżdżających, gdyż nawet podczas ożywionego ruchu interesanci mogą być szybko obsłużeni.

— Gmach stacyjny będzie gruntownie od-restaurowany; do robót przystąpiono od paru tygodni.

(—) **O żydach**. Senat wyjaśnił, że nakłada-ne na żydów kary pieniężne za niestawienie się do wojska nie zastępują odpowiedzialności karnej

— I pan myślisz, że pozwolimy wziąć wam kraje słowiańskie?

— Te kraje słowiańskie będą nas witały, ja-ko ludzi niosących pochodnie oświaty i cywiliza-cyi...

Bobrinskij roześmiał się.

— A pan co na to? panie polak; widziecie ja-ka podła gadzina. Kraje słowiańskie chce anek-tować. Czy nie będziecie protestowali?

— Mniemam, że o tem zawczasie mówić, za-czekamy, co sam naród powie...

— Nie powie nic innego nad to, że jest to bezczelna uzurpacja... My na to nie zezwolimy, nasz sztandar ją osłoni!

— Czyj?

— Nasz!

— Ach nowosławistów... winszuję... odezwał się cudzoziemiec. Dużo im z tego przyjdzie. Oni wolą pójść ręką w rękę z kulturą, ta im przy-najmniej godność człowieka zostawi...

Zaledwie dwa lata od tej rozmowy upłynęło, że sztandar nowosławistów powiewają tylko strzę-py... a Bośnia i Hercegowina wznosi radosne o-krzyki na cześć cesarza, który powiódł im wolność i swobodę, a narodowi ofiarował szeroką autono-mię i królewską koronę, którąby niezawodnie wiel-cy nowosławisci zdrzedz raczej chcieli niż nało-żyć...

w ogólnym porządku za niewypelnienie przepisów o powinności wojskowej, a są jedynie niezależną karą za uchylanie się od spełnienia powinności wojskowej.

(a) **Na kursach muzycznych** prof. A. Grudzińskiego zostały w tych dniach ukończone do roczne egzaminy. Wykazały one, że wychowawcy zrobili znaczne postępy w nauce, że wyniki pracy pod kierunkiem wytrawnych pedagogów są pomyślne.

Klasy fortepianowe pozostają pod kierunkiem p. Grudzińskiego, Stanisława Szwarebacha i panny Natalii Zarodzińskiej (klasy przygotowawcze) klasę skrzypiec prowadzi p. Alfons Brandt.

Na doroczych egzaminach wyróżnili się: panny Jadwiga Neugebauerówna, Kalinowska, Klara Szulecówna i Marya Trentowius oraz pp. Bronisław Lechowski i Sperling.

Patent z ukończenia kursu gry na fortepianie otrzymała panna Janina Zdrojewska; z dwóch kandydatów na kapelmistrza p. Górecki otrzymał patent z odznaczeniem.

(x) **Pierwsza ochrona.** Komitet I ochrony uprzejmie prosi Szanowne panie opiekunki o jak-najliczniejsze przybycie na egzamina, które rozpoczyna się dnia 8 czerwca o godzinie 10 rano i trwać będą przez dni parę.

(h) **Zanieczyszczenie ulicy.** Mieszkańcy ulicy Średniej i Brzezińskiej skarżą się, że woźnice asenizatorów, szczególnie w porze nocej, korzystając z małego ruchu, wylewają na środku tych ulic nieczystości z beczek, przez co zatrują powietrze do tego stopnia, iż nawet na większej przestrzeni, przy obecnych upałach, spać muszą mając okna zamknięte od mieszkańców.

Prym w tym wypadku przypisują woźnikom Towarzystwa „Sanitas”, instytucji obywatelskiej, która do tej pory ani na krok nie poprawiła warunków sanitarnych na Starem Mieście, od której to dzielnicy winna rozpocząć swą działalność.

(h) **Stacja dla tramwajów.** Na ulicy Zgierskiej, pomiędzy Placem Kościelnym a Rynkiem Bałuckim urządziły sobie stację kolej podjazdowa Łódź — Zgierz, Łódź — Aleksandrów i kolej elektryczna miejska. Stacja taka dla publiczności jest nader pożądana, lecz nie w warunkach, jakie istnieją. Ulica Zgierska jest wąska, ruch kołowy na niej nader ożywiony, gdyż ulica ta stanowi jedyną komunikację miasta z szosami do Zgierza i Aleksandrowa. Zastawienie więc ulicy wagonami motorowymi systemu Pulmana i dodatkowymi kolej podjazdowych, dalej wagonami z 2-ej i 6-ej linii kolei miejskich, wstrzymuje zupełnie ruch kołowy i z tego powodu nagromadza się po kilkanaście wozów, dorożek, pojazdów prywatnych, a niekiedy i samochodów. Bywały momenty, że nikt nie jest w stanie ruszyć się z miejsca. Wtedy częstokroć koń odnosi pokaleczenia, powóz lub wagon tramwajowy uszkodzenia, powstają wzajemne pretensje, rozbrzmiewają klątwy, woźnice idą do aresztu...

System ten trwa od lat prawie ośmiu. Pogarsza się z roku na rok, w miarę jak ruch się zwiększa skutkiem wzrostu miasta i okolic podmiejskich, a zwłaszcza pogorszył się od czasu uruchomienia wagonów do Aleksandrowa.

Zarządzić złemu miało wybudowanie stacji na Rynku Bałuckim, który od sukcesorów Małachowskich kupił kolej podjazdowa Łódź — Zgierz — Aleksandrów. Administracja tej kolei wszakże, zamiast wybudować stację, wydzierżawiła na lat trzy cały Rynek Zeligmanowi, który urządził na nim targi i pobiera opłaty od miejscowych i przyjezdnych sprzedawców rozmaitych produktów.

Wobec tak postawionej kwestyi, trudno jest spodziewać się, by do budowy stacji na Bałuckim Rynku przystąpiono wcześniej, niż po upływie lat 3.

(x) **Listy zastawne.** Dyrekcja Tow. kredytowego m. Łodzi zawiadamia, że w d. 10 czerwca, o godz. 10 rano, w sali posiedzeń odbędzie się losowanie listów zastawnych seryi III, IV, VI i VII na ogólną sumę 413,700 rub.

(x) **Ogrodnicy.** Zebranie miesięczne Związku ogrodników odbędzie się w niedzielę, d. 5 czerwca, o g. 3 po poł., w lokalu własnym.

Na zebraniu będzie obecny delegat z Warszawy.

(x) **Porządki na poczeku.** Otrzymujemy niestanne zażalenia na czynności poczeku w Łodzi i sami doświadczamy niesumienności tej na własnej skórze.

Niestannie bowiem skarżą się nasi prowincjonalni prenumeratorki na nieodbieranie pisma i przytem jeszcze nie szczędzą wymówek administracji. Najczęściej giną numery wyprawiane za granicę za markami.

Prosimy więc zarząd pocztowy o wniknięcie w tę sprawę i zapobieżenie złemu.

(h) **Taryfa na pieczywo.** Rząd gubernialny za twierdził świeżą taryfę na pieczywo w mieście Łodzi.

Podług niej funt chleba pyłowego winien kosztować 3 kop., piekarze łódzcy sprzedają po 4, a nawet po 4 i pół kop. — i to w czasie, kiedy wrek maki żytniej 200 funtowy, kosztuje 6 rb., a korzec żyta 3 rb. 15 kop.

Nowa taksa w tych dniach ma być rozesłana piekarzom.

(a) **Skutki suszy.** W ubiegłą niedzielę w niektórych stronach kraju spadły na spieczoną, palącą się ziemię, ulewne deszcze. W okolicy Łodzi w dniu tym deszcz zaledwie pokropił, nazajutrz zaś niebo wypogodziło się i nadal padały upały, co niepokoi rolników coraz bardziej. Jarzyny, szczególnie owsy i jęczmiona, z powodu długotrwałej suszy powiędły tak, że o ile wkrótce nie nastaną deszcze, to urodzaj ich może wypaść bardzo lichy.

Mniej ujemny wpływ suszy widać na oziminach, które w pierwszej połowie wiosny wyrosły bujnie i dziś promienie palącego słońca niełatwo przenikała do ocienionej przez nie gleby, a więc tak orędko wysuszyć jej nie mogą.

Deszcz potrzebny bardzo nie tylko na jarzyny, ale i na okopowe, które ledwie wydostały się z ziemi, a już spotkały się ze zgubnym wpływem aury.

(a) **Obszary zasiewów tegorocznych.** Na obszarze 8,100 mórg gruntu w obrębie powiatu łódzkiego zasiano w roku bieżącym: żytem około 2950, pszenicą — 310, jęczmieniem — 290, owsem — z górą 1,250 mórg; kartofle zajmują około 1250 mórg; buraki — 85, marchew 25 mórg. Reszta gruntów obsiana jest tartaką, łubinem, prosem i t. p. jarzynami lub pozostaje pod ugorami i łąkami.

Trawami pastewnymi obsiano około 750 mórg. Obszar łąk stałych w obrębie powiatu wynosi około 850 mórg.

(a) **Wycieczkę na automobilach do Inowłodzi** urządzić zamierza za tydzień Stowarzyszenie pracowników handlowych m. Łodzi.

(a) **Osobiste.** P. Lucyan Sznajder, łódzianin, ukończył ze stopniem doktora chemii uniwersytet w Genewie.

(x) **Posiedzenie.** Dnia 6 b. m., t. j. w poniedziałek, o godz. 8 wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych (Piotrkowska № 120) odbędzie się posiedzenie komitetu dochodów niestających.

(x) **Ze straży.** W poniedziałek, dnia 6 czerwca, o godzinie 7 wieczorem, odbędzie się ćwiczenia I i III oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domach rekwizytowych tychże oddziałów.

(p) **Pogotowie ratunkowe** wczoraj wzywano pomiędzy innemi do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo pięć osób, z których dwie odwieziono do szpitali, jedną do Przytułku położniczego.

— Na ul. Benedykta nr. 8 Tomasz Władkiewicz, robotnik ciesielski, lat 39, podczas swej pracy gwoździem przebił prawą stopę na wylot.

(a) **Postrzał.** Dziś, o godz. 12 w południe, w mieszkaniu przy ul. Cegielskiej nr. 51, kupiec, Dawid Altman (zamieszkały przy tejże ulicy nr. 10) w celu pozabawienia się życia, strzelił do siebie w głowę. Wezwany lekarz Pogotowia, stwierdziwszy, że stan chorego jest beznadziejny, odwiózł go do szpitala Poznańskiego. Fakt charakterystyczny, że czyni tego Altman dokonał w dniu urodzin i w dzień sabatu.

(h) **Pożar.** Wczoraj, o godz. 5 i pół po poł., przy ul. Cegielskiej nr. 24 w fabryce Kostenberga zapaliła się suszalnia przędzy. Ogień ugasili robotnicy przed przybyciem I i II oddziałów straży ogniowej ochotniczej i oddziału straży miejskiej.

(a) **Piorun.** Podczas burzy, jaka przed kilku dniami przeciągnęła nad północną częścią pow. łódzkiego, we wsi Mirosławice pod Lutomińskiem, piorun uderzył w aleję topolową; cztery wiekowe kolosy napół ogłodził z gałęzi, jedną zaś rozdarł na pół.

(a) **Niefortunny wyścig** na koniach urządził wczoraj dwaj chłopcy przy ul. Skwarowej i Cegielskiej. Jeden z nich spadł z konia i uległ silnemu potłuczeniu.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(f) **Teatr w „Leśniczówce“** pod dyrekcją p. W. Glogera wystawia jutro: „Zagłoba swatem“ komedia w 1 akcie według H. Sienkiewicza,

„Tajemnice Starego Miasta“ krotoczwila w jednym akcie ze śpiewami — muzyka Wronskiego i „Pracznia warszawska“ krotoczwila w jednym akcie ze śpiewami.

(x) **Arkadya.** W teatrze „Arkadya“ dziś rozpoczyna się widowiska, złożone ze śpiewów, kinematografu i jednoaktówek. Prócz wyjątków z oper i operetek, na przedstawienie złożą się i kulety.

ZABAWY.

(x) **Zabawa na Pogotowie,** odłożona dnia 29 maja, odbędzie się w niedzielę dnia 5 czerwca z tym samym programem. Bilety bezpłatne rozdane przed odłożeniem zabawy są ważne i na ten dzień. Panie i panów, którzy przed odłożeniem zabawy otrzymali zaproszenia na dyżury, powtórnie najuprzejmiej się prosi o łaskawe objęcie stanowisk podczas zabawy w nowym jej terminie. Biletów żadnych nie rozesłano w przypuszczeniu, że w Łodzi znajdzie się dość osób wyrozumiałych i poczuwających się do obowiązku, które, uwzględniając potrzeby Pogotowia, powszechny użytek z instytucji, szczupłość jej funduszy, nakład na zabawę i stratę z powodu odkładania, wypełnią w niedzielę ogród Helenowa, by w ten sposób zasilić Pogotowie.

(h) **Zabawa kolejarzy.** Pod takim tytułem zarząd Koła kolei fabryczno-łódzkiej urządza jutro zabawę w lesie Scheiblera w Koluszkach.

W zabawie tej mogą wziąć udział członkowie Koła, ich rodziny i zaproszeni goście.

Wyjazd z Łodzi do Koluszek specjalnym pociągami o godz. 10 min. 15 rano.

Program zabawy bardzo urozmaicony, „con-fetti“ jakkolwiek było w programie, wycofano je, uważając odezwę „Rozwoju“ za zupełnie słuszną.

Zabawa ze względu, iż odbędzie się w miejscowości nader zdrowej, powiedzie się zapewne, gdyż nie brak łaknących odetchnąć świeżym balsamicznym powietrzem lasu.

(a) **Zabawa ogrodowa,** zapowiedziana przez Towarzystwo śpiewacze „Lira“ w ogrodzie Millera, przy ulicy Mikołajewskiej № 40, może się poszczycić bogatym i zajmującym programem. Chór Towarzystwa przygotowały szereg nowych pieśni. Koło dramatyczne pod reżyserią p. E. Sawickiego odegra komedię jednoaktową „Błądek opatany“, Anczyca, z muzyką Rzepki.

W ogrodzie rozbite będą namioty ze sprzedażą cukrów, kwiatów, oraz z koszem szczęścia, w którym, jako główny fant będzie gramofon.

Na sali odbywać się będą tańce przy dźwiękach orkiestry dętej.

Początek zabawy o godz. 3 ej po południu.

(a) **Zabawa.** Towarzystwo abstynentów łódzkich „Przyszłość“ organizuje w niedzielę (5 b. m.) zabawę w parku „Zródliska“, o godzinie 2 po południu, na rzecz Instytucji. Zabawę urozmaicać będą: dwie orkiestry, śpiew chóru amatorskiego, poczta, ognie bengalskie i różne niespodzianki.

Z WARSZAWY.

* **Sprawa Aleksiejewa.**

Apelację generała Nikiforowa i redaktora „Warsz. Utra“ w sprawie posadzenia o „łapownictwo“ posła Aleksiejewa. Izba sądowa pozostawiła bez skutku i wyrok skazujący obydwóch wyżej wymienionych potwierdziła.

Poszkodowani zakładają kasację wyroku do senatu.

* **Rozstrzygnięcie konkursu.**

Wczoraj został rozstrzygnięty konkurs na nowe, ogłoszony przez redakcję „Tygodnika Ilustrowanego“.

Przyznano nagrody:

I — w sumie rb. 400, za nowelę p. n. „Godzi-na, której nie było“ — autorka p. Zofia Antoninówna.

II — rb. 300, za nowelę p. n. „Pani Teodora“ — autor p. Józef Weyssenhof.

III — rb. 200, za nowelę p. n. „Żywoty“ — autor p. Zygmunt Bartkiewicz.

IV — rb. 100, za nowelę p. n. „Czarnobylskie dęby“ — autor p. Tadeusz Miciński.

Nadto otrzymały odznaczenia nowele autorów następujących: pp. Piotra Chojnowskiego, Jerzego Gąsowskiego, Wacława Grubińskiego, Władysła-

wa Orkana, Adama Grzymala-Siedleckiego, Edwarda Stonskiego i Adolfa Strzeleckiego.

* Powrót.

Donoszą nam z Warszawy, że powrót senatora Neidhardta spodziewany jest jutro.

* Teror piekarski.

Do piekarni Wilgolda (Wolska № 21) około godz. 11 w nocy, przyszło pięciu młodych ludzi, którzy rozpędzili kijami pracujących tam piekarzy, ciasto obsypali jodoformem, wyrządzając szkody na kilkadziesiąt rubli, i umknęli.

* Dramat w hotelu.

"Kurier Poranny" pisze: № 73 w hotelu Wiedeńskim zajmował od pewnego czasu podporucznik 40 kółwalskiego pułku piechoty, Teodor Nikolskij, z Łodzi, do którego codziennie przychodziła jakaś dama. W dniu onegdajszym Nikolskij napisał list do pani Fedotowej, żony brandmajstra I oddziału straży ogniowej, z treści którego można się było domyśleć, iż Nikolskij powziął jakiś rozpaczliwy zamiar. Pani Fedotowa list pokazała mężowi, a ten natychmiast udał się do hotelu.

Przybywszy na miejsce, pan F. zastał drzwi od № 73 zamknięte od wewnątrz, a ponieważ na pukanie nikt nie odpowiadał, drzwi wyważono.

Na zsuniętych razem dwóch łózkach leżały dwa trupy: mężczyzny i kobiety; w trupie mężczyzny służba hotelowa poznała podporucznika Nikolskiego, co zaś do trupa kobiety, służba zeznała, iż przychodziła ona codziennie do Nikolskiego. Na jednym z łóżek leżał rewolwer «branning», w którym były wystrzelone dwa naboje, a obok leżał zapasowy magazyn z siedmioma nabojami. Oględziny trupów stwierdziły u każdego ranę postrzałową z lewej strony klatki piersiowej, kule prawdopodobnie trafiły w serce, powodując śmierć natychmiastową.

Na stole znaleziono paszport, wydany na imię Emilii Galler, lat 26, zamężnej. Na paszporcie ręką Nikolskiego napisany był adres rodziców nieboszczyka: "Troek — Orenburski, adwokatowi przysięgiemu Nikolskiemu" i obok adres, napisany ręką kobiecą po polsku: "Łódź, ulica Włodowska № 137". Oprócz powyższego, znaleziono również na stole notatkę, napisaną przez Nikolskiego, w której pisał, aby o śmierć ich obojga nie posądzać nikogo, gdyż sami postanowili skończyć z życiem i w tym celu zażyli truciznę, lecz nie mogąc doczekać się skutku, zdecydowali, że każde z nich odbierze sobie życie za pomocą rewolweru, czego też wkrótce dokonali. Zwłoki obojga przewieziono do prosektorium.

(Telefonem).

Dziś, o godz. 1 w południe, otworzono wystawę nieznanych obrazów mistrza Jana Matejki. Jest ich 12. Publiczność zebrała się licznie. Otwarcie przybrało charakter wielkiej uroczystości.

Obrazy są własnością Andrzeja hr. Potockiej.

Z dzielnic polskich.

KRAKÓW. W czwartek na placu św. Ducha rozpoczęto roboty około budowy dioramy Grünwaldu, projekt budynku opracował p. Tlachna. Obrazy przygotowują artyści-malarze pp. Tadeusz Popiel i Zygmunt Rozwadowski; obraz będzie miał 11 metrów długości a 7 wysokości. Diorama będzie otwarta dnia 1 lipca.

— W krakowskim sądzie powiatowym odbyła się onegdaj licytacja pałacu Spiskiego, położonego w Rynku Głównym obok Krzysztofów. Pałac pozostawał przez trzy wieki w rodzinie ks. Lubomirskich; w ostatnich czasach przechodził z ręki do ręki, aż dostał się pod młotek. Budynek wystawili na licytację: Kasa oszczędności w Krakowie, mająca na nim 300,000 koron pożyczki, oraz Bank hipoteczny z pożyczką 170,000 koron. Do licytacji stanęło 8 osób, a między niemi Kazimierz ks. Lubomirski w osobie pełnomocnika. Ostatecznie za cenę 696,600 koron nabyła pałac Spiski spółka Henryk Haiman i Kopel Grünwald. P. Haiman jest radcą miejskim i kapitalistą; p. Grünwald ma handel szkła.

TELEGRAMY.

Petersburg, 3 czerwca. (P.) Projekt finlandzki niewątpliwie znajdzie większość w Dumie. Możli-

we jest wszakże, że październikowcy będą za nim głosowali, z wyjątkiem artykułów, dotyczących zgromadzeń, szkolnictwa i prasy.

Petersburg, 3 czerwca. (P.) Dochodzenie w sprawie otrucia Buturlina zakończono i aresztowanych O'Brien de Lasy i doktora Parzenkę oddano w ręce sędziego śledczego do spraw ważniejszych, który przystąpił do sprawdzenia pierwszostkowego badania.

Wiedeń, 3 czerwca. (Wl.) Prezes narodowo-demokratycznej frakcji Koła polskiego, dr. German, złożył swoją godność. Następcą jego będzie prawdopodobnie deputowany Ptasz.

Wiedeń, 3 czerwca. (Wl.) Cesarz Franciszek Józef powraca do Wiednia.

Wiedeń, 3 czerwca. (Wl.) Z urzędowej strony potwierdza się wiadomość, dotychczas roztelegrafowana po świecie w kształcie pogłoski, że księstwo czarnogórskie, z okazji 50-letniego jubileuszu panowania księcia Mikołaja, zostanie podniesione do godności królestwa, a księżę Mikołaj ogłosi się królem. Księżę Mikołaj czyni obecnie starania o uznanie nowego tytułu u mocarstw europejskich; Austria udzieliła już swego zezwolenia.

Wiedeń, 3 czerwca. (P.) Dzisiaj odbyło się posiedzenie członków Koła polskiego ze stronnictwa narodowo-demokratycznego. Na posiedzenie przybył prezes tego stronnictwa, p. Pawlikowski, oraz poseł German, przewodniczący grupy posłów z tego stronnictwa. German oświadczył, że rezygnuje ze stanowiska przewodniczącego i nie chciał cofnąć rezygnacji, mimo próśb wielu posłów.

Berlin, 3 czerwca. (Wl.) Dzieńniki otrzymują z Pekinu następującą depeszę: Wszystkim poselstwom doręczone zostały pisma anonimowe, pochodzące od stronnictwa rewolucyjnego w Szanghaju. Pisma zawiadamiają, że przygotowuje się wielka antydynastyczna rewolucja w Chinach.

Jeżeli poselstwa nie będą popierały dynastii Mandżurskiej, codziennie nie spadnie włos z głowy, w przeciwnym razie, tłum dokona, z rozkazu władz rewolucyjnych powszechnej rzezi obywateli. Listy doręczone zostały w sposób tajemniczy; zaopatrzenie ich w wycofane marki pocztowe świadczy, że rewolucja rozpoczyna już własną pocztę. Podobne listy otrzymali także konsulowie w Nankinie. Poselstwa i kolonie europejskie są silnie zaniepokojone.

Berlin, 3 czerwca. (Wl.) Podczas prób na morzu Północnym z nowo zbudowanym, wielkim krążownikiem niemieckim „von der Tann” szybkość jego przeszła oczekiwania nawet kół miarodajnych.

Robi on 2763 mil morskich na godzinę, przy czem turbiny wykazały siłę 71,500 koni. Krążownik został przez komisję marynarki z uznaniem przyjęty i wcielony do floty, a w kołach admiralicy panuje wielkie z tego powodu zadowolenie.

Berlin, 3 czerwca. (P.) Z Detmold telegrafują: Kiedy książę Leopold, na księstwie Lippe, jechał samochodem w towarzystwie brata, ks. Juliusza, przez wieś Schoenemark, robotnicy cudzoziemscy obrzucili go kamieniami. Ks. Juliusz odniósł dosyć poważne rany. Jednego ze sprawców zamachu, robotnika włoskiego, aresztowano dzisiaj zrana.

Berlin, 3 czerwca. (P.) Zmarł poeta Juliusz Wolf.

Paryż, 3 czerwca. (Wl.) Minister spraw zagranicznych Pichon na dzisiejszej radzie ministrów zaprzeczył w sposób stanowczy pogłoskom, jakoby pomiędzy mocarstwami powstały niesnaski z powodu projektów rozwiązania kwestii kretańskiej.

Rzym, 3 czerwca. (Wl.) „Giornale d'Italia” proponuje na gubernatora Krety b. generalnego inspektora żandarmerii macedońskiej Robilantabaszę.

Konstantynopol, 3 czerwca. (Wl.) Rifaat-basza, ambasador w Londynie, zawiadomił Portę, że król Jerzy angielski nie życzy sobie zaraz z początkiem swego panowania uczynić cokolwiek, co by mogło obrażać Grecję i jej króla, krewnego domu angielskiego. Dlatego też kwestya kretańska nie może być rozwiązana tak, jak sobie tego Turcy życzą; mocarstwa mogą tylko ochraniać prawa mahometan na Krecie i przeprowadzić dopuszczenie ich do zgromadzenia narodowego.

New-York, 3 czerwca. (P.) Milioner Jerzy Morgan, krewny Pierponta Morgana, znany sportsmen, z niewiadomych przyczyn, po libacji nocnej, popełnił samobójstwo.

Teheran, 3 czerwca. (P.) Gubernator stłumił rozruchy, wywołane w Zensanie. W poważnej potyczce wyróżnili się kozacy.

Sofia, 3 czerwca. (P.) Ogłoszono urzędowo, iż turecki następca tronu wd. 11 b. m. odwiedzi Sofię.

Białogród, 3 czerwca. (P.) „Politika” donosi, iż rewizja w domu pewnego krawca w Iteku wykryła obfitą korespondencję, która mocno kompromituje konsułów austriackich w Albanii. Krawiec ten, który szpiegował na rzecz Austrii, zbiegl.

Petersburg, 3 czerwca. (P.) Zarządzającym wydziałem dróg szosowych i wodnych w ministerium komunikacji mianowano młodszego inspektora wewnętrznych dróg wodnych inżyniera Kalinina.

Lwów, 3 czerwca. (P.) Z Przemyśla telegrafują: Z gimnazjum tutejszego wydano 18-tu uczniów za należenie do tajnego Stowarzyszenia.

Warszawa, 4 czerwca. (P.) Zebranie ogólne duchowieństwa maryawickiego, wybrało na biskupów Próchniewskiego i Golembiowskiego.

Na konsekrację przyjadą biskupi starokatolicy.

Petersburg, 4 czerwca. (P.) Awiator Popow, ucząc oficerów parku lotniczego na polu Gatczyńskim, wzniósł się na wysokość 35 metrów w ciągu 5 minut. Gdy się opuszczał, aparat potrafił o wzgórze i uległ zniszczeniu. Popow uciekł ciężko: biodro jego pękło, klatka piersiowa zgnieciona, uszkodzona część czaszki. Podniesiono go w stanie bezprzytomnym.

Nikołajew, 4 czerwca. (P.) W Aleksandrii (?) u żony lekarza Rykowa, znaleziono 13,000 rubli z liczby pochwyconych przez Kuliczewa, arcyksięcia oddziału Nikołajewskiego banku Północnego.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 4 czerwca. (Wl.) Sprawa podwyższenia apanażu cesarza Wilhelma, za pomocą której Bethmann Hollweg pragnął poprawić przynajmniej w oczach monarchy swą reputację, mocno nadwyrężoną niedolętnym prowadzeniem reformy wyborczej, przybrała obrót, jakiego z pewnością nie oczekiwał filozofujący kanclerz. W kołach dworskich panuje wielkie zdziwienie, że stronnictwo sejmowe, nawet tak oddane tronowi, jak narodowi liberalowie, ośmieliły się wbrew uroczystemu zapewnieniu kanclerza wogóle dysputować o tej kwestyi, a co gorsza, spowodować to, że zmniejszono żądanie co do wysokości samej podwyżki. Dla ambicji cesarza rzecz to wysoce upokarzająca. Panuje przekonanie, że niemożliwość skłonienia stronnictw do jednomyślności na punkcie apanażu zaszkodzi Hollwegowi daleko więcej w oczach cesarza, niż bankructwo jego dyplomatycznych zdolności przy reformie wyborczej.

Berlin, 4 czerwca. (Wl.) Zapowiedź wniesienia przez sejm wniosku o podwyższenie apanażu królewskiego, ogłoszona przez dzienniki, była bardzo nieprzyjemną niespodzianką dla rządu, który pragnął sprawę tę przeprowadzić bez publicznej dyskusji. Ponieważ prasa niemiecka szeroko zajmuje się apanażami, urzędowa «Nord Deutsche Allgemeine Ztg» widziała się zmuszoną zabrać głos w tej sprawie i wykazać, że Hohenzollernowie uwzględniłi krytyczne położenie kraju po wojnach napoleońskich i wyrzekli się majątków na rzecz państwa, wzamian za rentę roczną.

Z tego powodu „Berliner Neueste Nachrichten” ironizuje, że przemarsze wojsk napoleońskich tak spustoszyły majątki Hohenzollernów, że przedstawiały one niewielką wartość, że za bardzo małą rentę były odstąpione państwu. Dziś wartość posiadłości tych wzrosła bardzo, a wartość gotówki obniżyła się.

Berlin, 4 czerwca. (Wl.) Niemieckie zjednoczenie demokratyczne urządza tutaj w środę wielkie zgromadzenie przeciw polityce rosyjskiej względem finlandczyków i żydów.

Ostatnia poczta.

— Wczoraj Dama przystąpiła do rozpraw nad kwestyą fińską. W loży ministrów zasiadli Stołygin i Charytonow. Publiczność dużo. Specjalnie przybyli korespondenci z Finlandyi. Referuje sprawę Benigsen. Po mowie Benigsen Krupenski wniosł, aby uznać projekt za nagły. Milukow gorąco zaprotestował, usiłując trafić do przekonania Damy argumentem, że należy zachować przynajmniej pozory przyzwoitości. Anrep poparł wniosek Krupenskiego, dowodząc, że kwestya fińska przedstawia się zupełnie jasno i projekt jest istotnie pilny. Zarazem protestował przeciw interwencji zagranicznej. W głosowaniu nagłos wniosek przyjęto 186 głosami przeciw 120 całej opozycji.

— Z 453 nowych posłów do sejmu węgierskiego 333 należy do stronnictw, sprzyjających dualizmowi.

— Lotnik angielski Rolls, przeleciawszy nad kanałem La Manche, powrócił do Duwru o godz. 7-ej m. 52 wieczorem tak, że lot jego z Duwru do Calais i z powrotem trwał godzinę i 23 minuty.

— Turecki minister spraw zagranicznych, Rifaat basza, polecił ambasadorowi, aby zawiadomił rząd francuski, że zamierzone przez mocarstwa opiekuńcze przyznanie autonomii Krety jest ostatecznym następstwem ze strony Turcji.

— Minister wojny, Szeftet basza wkroczył wczoraj do Dyakowy. Pochód na Ipek na razie odroczono. Szeftet basza odjedzie do Konstantynopola w poniedziałek.

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 2 czerwca o godz. 7 1/4 wieczorem, przeżywszy lat 68 s. p.

Emilja z Jenów

I voto Schöneweiss, II voto Labuda

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. S-go Andrzeja Nr. 19 odbędzie się w niedzielę 5 b. m., o godz. 3 po poł. na nowy cmentarz ewangelicki. Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych i znajomych
Zięć z wnukami. 1794

4. 1. p.

TERESA WOŹNIACKA

wdowa

po krótkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 3 czerwca 1910 r., przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie drogiego zwłok z domu W go Rogowskiego w Radogoszczu odbędzie się w niedzielę, dnia 5 b. m., o godzinie 5-ej po południu na cmentarz katolicki (stary) w Łodzi. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłej odbędzie się w poniedziałek o godz. 10-ej rano w kościele Wniebowzięcia N. M. P. Na te smutne obrzędy zapraszają krewnych i znajomych w nielutonym żalu pogrzebi
1800

Córki, Zięć i Wnuki.

Odpowiedzi Redakcyi.

Robotnikom. List panów chwalebnie piętnuje „Confetti”. Ustęp ten, w którym panowie piszą, że na jednej z zabaw skaleczono silnie oko robotnicy Z. K., gdy rozbawiona „młodzież” (?) zbierała z piaskiem papierki z ziemi i ciskała w twarz

dziewczętom, jest najlepszą miarą, jaka to zabawa... Bardzo nam miło, że grono robotników ze swoich zabaw postanowiło wykreślić „Confetti”.

Społecznikowi. „Cel uszlachetnia środki” — pisze pan, ponieważ z „Confetti” jest dochód, to „Rozwój” nie powinien występować przeciwko takiej zabawie.

Dlaczegoż nie urządzisz pan „walki byków”? to przecież pomyślnie widowisko...

Jeżeli ona gorszy, to co mówić o walce ludzi roszczących prawa do cywilizacji.

Podziękowanie.

Wielmożnym K. Scheiblerowi i L. Herbstowi za bezinteresowne urządzenie ołtarza pod czas oktawy Bożego Ciała, za udzielenie muzyki i straży, która utrzymywała porządek pod wodzą komendanta p. inżyniera E. Wagnera, składają serdeczne „Bóg zapłać”

Robotnicy Tow. Akcyjnego K. Scheiblera.

1796

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

LECNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjęcie zębów **bez bólu. Specyalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.**

Reparacye i przeróbki sztucz. zębów **na poczekaniu.**

Ceny bardzo przystępne.

2596

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A.A. Kantorzysta z praktyką, ładnym charakterem pisma, doskonałym rosyjskim i polskim poszukuje zajęcia. Świadectwa chlubne. Oferty w „Rozwoju” pod „Kantorzystą”. 3415-2-2

A.A.A. Na lato: nauczycieli, nauczycielki z wykształceniem francuski, niemiecki, freblanki, bony z szyciem, osoby do towarzyszenia, gospodynie, pielęgniarki — poleca biuro Adamowiczowej, ul. Piotrkowska Nr. 103. 3446-8wa-1

Chcę pozbyczyć 4000 rubli na 1-szy numer hipoteki, ulica Wspólna Nr. 3 (Bałuty) u Zygmunta Bocheńskiego. 3442-3-1

Dom z placem do sprzedania w Pabianicach ulica Tylna Nr. 982, dowiedzieć się na miejscu. 3423-3-1

Do sprzedania piwiarnia. Wiadomość: ulica Krucza Nr. 6 3427-2-1

Do sprzedania budka z urządzeniem w dobrym punkcie. Przejazd 66. 3360-3-3

Do sprzedania piwiarnia z powodu zmiany interesu. Ulica Sosnowa № 14. 3365-3-3

Do sprzedania sklep spożywczy w dobrym punkcie na dobrych warunkach. Wiadomość Zakątna nr 43. Czerny. 3315-3-3

Do sprzedania sklep kolonialno-dystrybucyjny, oddzielnie zas dwa biłardy. Nowo-Zarawska № 36. 3199-3cs3

Do wynajęcia od 1-go lipca sklep z mieszkaniem, 3, 4, 6 pokoi z wszystkimi wygodami. Panska № 9. 2872-4s4

Fortepianista poszukuje zajęcia do biesiady lub w jakimś innym miejscu; może wyjechać. Piotrkowska 192 m. 10. 3364-3-3

Filla rzeźnika z piecykiem w dobrym punkcie tanio do sprzedania. Katna 24. 3386-3-2

Jest do wynajęcia od lipca na Widzewskiej między Główną Gubernatorską pokój umeblowany lub bez przy rodzinie dla inteligentnej osoby. Wiadomość: ul. Wólczańska 179. m. 15. 3432-1

Jest do sprzedania piekarnia i sklep. Wiadomość: Tomaszów-Rawski - Staszyc, dom Krygera, Józef Wójcicki. 3450-3-1

Jest do sprzedania kostium płcienny jasny. Długa № 45, w sklepie. 3414-2-2

Jest do sprzedania rolwaga jednodobowa, lekka. Ul. Mińska № 34. 3405-2-2

Kucharka potrzebna, uczciwa, porządna, z dobrymi świadectwami. Wiadomość ul. Łąkowa nr 32 3345-3cs3

Kobieta w średnim wieku umiejscawia gotować, poszukuje posady za gospodynią na wyjazd, lub w miejscu na przychodnię, albo do samotnych za kucharkę. Posiada dobre świadectwa. Wiadomość: ul. Rawska Nr. 6, m. 23, drugie piętro 3435-1

Letnie mieszkanie w Mrozie Dolnej pod Rogowem. Dwa pokoje tanio do odstąpienia. Mogą być oddzielne. Wiadomość Zakątna 61 w fabryce. 3365-2-2

Letnie mieszkanie w majątku Rabin pod Łodzią, wiorsta od Aleksandrowa (tramwaj, poczta, telegraf, telefon), las, woda, ogród. Wiadomość u właściciela 3243s3s3

Mężczyzna 23 letni, chrześcijanin, z 4-ro klasowym wykształceniem, ładny charakter pisma, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty do Administracji „Rozwoju” pod „Adoptowany”. 3293-3-3

Młody człowiek, lat 26, poszukuje posady ekspedienta, włada trzema językami. Adres: Widzewska № 82, w stolarni. 3300-3-3

Mam 8 sklepów kolonialno-galanteryjnych do sprzedania oraz różne handlowe interesy. Wiadomość: Mikołajewska № 59 w sklepie. 3441-3-1

Miejszarnia do sprzedania z mieszkaniem z powodu wyjazdu, ul. Mińska № 19. 3440-2-1

Mieszkania do wynajęcia od 1-go lipca 2 razy pokój i kuchnia, ul. Radwanska Nr. 35. 3434-3-1

Na majątek wartosci rb. 12,000 bez długu w Koluszkach potrzebne 3000 rb. na hipotekę. Oferty w Admin. „Rozwoju” pod „3000”. 3393-2-2

Obiady zdrowe i smaczne w domu prywatnym. Wiadomość ul. Zawadzka № 19 w sklepie. 3433-3-1

Potrzebna zdolna prasowaczka. Piotrkowska 118, pralnia 3342cs3

Potrzebni zdolni ślusarze na maszynowe roboty oraz chłopców do praktyki. Zawadzka 14. 3448-1

Potrzebna zdolna panienka do szycia, ul. Mikołajewska № 34, miesz. 11. 3449-1

Potrzebna wprawna szwaczka do szycia fartuchów. Józef Eger Główna № 11. 3436-3-1

Potrzebna zdolna panienka do sklepu rzeźniczego. Wiadomość: ul. Nawrot 61. 3437-3-1

Pracownia sukien przyjmująca wszelkie roboty, ul. Widzewska № 138, m. 7, II piętro 3145-3-1

Potrzebny chłopiec do posług Ratkowski, Piotrkowska nr. 46 3447-1

Potrzebne zdolne podręczne do krawieczyny, Nowo-Spacero-wa nr. 49 róg Anny, parter—oficyna 3443-1

Potrzebna chemiczka zaraz do pralni chemicznej, ul. Andrzeja Nr. 38. 3431-1

Potrzebni na stałe: zdolny ślusarz i kowal do robót giełtych Konstantynowska 44. 3429-2-1

Panna, młoda, inteligentna, włada językiem niemieckim znajduje miejsce kasyerki w sklepie aptecznym, ul. Piotrkowska Nr. 284. 3431-3-1

Pokój skromnie umeblowany do wynajęcia zaraz. Piotrkowska Nr. 192, m. 16. 3385-2w-1

Potrzebna starsza panna oraz zdolna zaraz do szycia. Konfekcyja damska G. Alter, Piotrkowska 63. 3359-3-2

Pokój dwuosobny w pięknym mieszkaniu zaraz do wynajęcia. Juliusza 42 front, pierwsze piętro. 3368-3sp2

Poszukuje kowala do kucia koni na dobre wynagrodzenie w Koluszkach, u Chmielewskiego. 3408-2-2

Poszukuję posady maszynisty do maszyn parowych lub kondensacyjnych. Łaskawe zaofiarowanie proszę nadesłać do Administracji „Rozwoju”, Przejazd nr. 8, dla J. S. 3379-3-3

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu: Orla № 17. 3381-3-3

Poszukuję posady woźnego do biura, sądu lub banku. Łaskawe zaofiarowanie do Administracji „Rozwoju” dla J. S. 3378-3-3

Panienka z kaucją poszukuje miejsca kasyerki. Łaskawe oferty Zachodnia 37 m. 8 3347-5-4

Potrzebna panienka rzetelna do piwiarni. Grabowa 31. 3371-3-3

Pralnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Brzezińska № 37. 3366-3-3

Piekarnia prawidłowa jest zaraz do sprzedania. Targowa 52 u Lisieckiego. 3372-3-3

Student uniwersytetu poszukuje lekcyi. Wiadomość w „Rozwoju”. 3358-3-2

Sprzedam magazyn damskich mód oraz galanterii na dogodnych warunkach. Ul. Zgierska № 56. 3290-3-3

Sprzedam magiel. Ulica Ludwiki (Luizy) nr. 11. 3338-4-4

Szafy dystrybucyjne-kolonialne są zaraz do sprzedania. Targowa 52 u Lisieckiego. 3373-3-3

Stużący-inkasent człowiek silny z kaucją 100 rb. potrzebny. „Ekonomia”, Piotrkowska 7. 3367-3-3

Sklep spożywczy do sprzedania tanio. Ulica Zakątna № 80. 3406-2-2

Sklep kolonialny do sprzedania z powodu wyjazdu Cienna № 130. 3397-3-2

Sklepek do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Niska № 3. 3400-2-2

Sklepy, piwiarnia i pralnia do sprzedania. Wiadomość: Mikołajewska 35 w sklepie. 3444-1

Stużący potrzebny do apteki. ul. Zgierska nr 54. 3425-1

Sklep do sprzedania bardzo tanio. Zakątnikowa 5 3426-3-1

Są do sprzedania 2 piece z domkiem w „Zabłotcu”. Wiadomość: „Koziny” ul. Srebrzyńska Nr. 11 u fryzjera. 3430-1

Z powodu przystającego mi krótkiego czasu tanio sprzedam różne meble. Piotrkowska 157, parter lewa oficyna. 2799-13-11

Zakład pogrzebowy zaraz do sprzedania. Aleksandrowska nr. 50 3277-6-6

Zgubiono 30 rb., idąc Piotrkowską od Nowego Ryku do Anny. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie: Wólczańska 139, m. 23. p. Orłowski. 3403-1

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania maszyna półczosznicza sankowa Nr. 11, 32 centymetry długości. Wiadomość: ulica Długa Nr. 76 u stróża. 3424-2-1

Zaraz do wynajęcia pokój duży. Wygodnie umeblowany, wejście oddzielne. Piotrkowska 16 m. 6. Obejrzeć można od 12 do 4 i od 7 do 9 wiecz. 3419-2-2

Zaginęły wyżyły 2-go czerwca Cater elektryczny; Ponter szary brązowy laty, ogen obelęty. Odprowadzić: Zarawska Nr. 167 Meissner. 3428-2-1

2 maszyny męskie i rower prawie nowe tanio do sprzedania. Wiadomość ulica Zielona № 24 m. 7. 3361-3-3

Zagubione dokumenty.

Stefan Szczubielkiewicz zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Margulesa. 3419-3-1

Wojciech Olejczak zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Dobranickiego. 3438-1

Zaginęło załączenie od pracownika Nr. 8550 na sumę 58 rubli 94 kop. na imię G. Wilezyk. 3432-3-1

Zaginął wyrok na Józefa i Józefę Trofalskich na sumę rubli 80, wystawiony przez Franciszka i Józefa Nowak. Ostrzega się przed nabyciem, gdyż takowy jest nieważny. 3331-3-2

Zaginął paszport, wydany z gm. Łuszczyn, powiatu i gubernii piotrkowskiej na imię Marcela Kurzyńskiego. 3342-3-3

Zaginął kwit od widu i wesele na rb. 100 na imię Józefa Rasztoria, wystawiony przez Walego Cieslaka, kwit wydany z Piotrkowa. 3390-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Michała Palucha, wydany z fabr. Wagnera. 3399-3-2

Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Ajzerta, na imię Jana Filiba. 3407-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Maryanna Niewiadomskiej, wydana z fabryki Kryglers. 3369-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Katarzyny Sójki, wydana z fabryki Gustawa Lindenfelda. 3370-3-3

ODEON

Telefon 15-81.

Niedziela, Poniedziałek i Wtorek, 5, 6 i 7 b. m.

Nadzwyczaj interesujący program w 3-ch częściach

Między innymi:

POLOWANIE NA DZIKIE KOZY

Wzdłuż rzeki Herault w Automobiliu

Niewinność i przestępstwo (gramat.)

NADPROGRAM: KRÓLOWA ŚNIEŻKA (bajka Braci Grimm).

wspaniałe zdjęcia z natury.

1802

TARTAK PAROWY

Skład drzewa, heblarnia, fabryka skrzyń i posadzek dębowych

ADOLF WAGNER i S-ka w Łodzi, ulica Rokicińska
№ 47. — Tel. № 476.

poleca wszelkie materiały budowlane i stolarskie, skrzynie formirowe i z desek, posadzkę dębową z układaniem i bez. Wykonuje roboty stolarsko-budowlane. 1782

Ceny umiarkowane. Natychmiastowa obsługa. Sumienna dostawa.

Żeńska VII-mio klasowa Szkoła Z. Pełkowskiej

(Wólczańska № 43)

z dniem 1 lipca zostaje przeniesiona na ul. Wólczańską № 55.

Egzaminy przedwakacyjne zaczynają się 6 czerwca. 1682

HOTEL „IMPERIAL”

w Warszawie, Marszałkowska 121, róg Siennej.

Centrum miasta. Elektryczność. Wanny. Restauracja.

Czystość i usługa wzorowa. Ceny przystępne.

1764-12-2

V-te Łódzkie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe Piotrkowska № 37.

Przyjmuje członków. Udziela pożyczek. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe od 1 rubla. Płaci do 6% rocznie. Wszystkie operacje zwolnione od stempla.

Biuro otwarte od 10 do 2-jej codziennie, a w Poniedziałki Czwartki i Soboty i od 5 do 7-jej po poł. 540-46

Janówek

(1-y przystanek do Rudy) ładny las z salą do tańca i wszelkimi wygodami dla Majówek do wynajęcia. — Tamże letnie mieszkanie — pokój z kuchnią jest do wynajęcia. Bliższa wiadomość u A. Burno, fabryka Leonhardta. 1672 3-2

WARSZAWSKA SZKOŁA KROJU I SZYCIA Apolonii Kopydłowskiej

dyplomowanej uczennicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni i szkół. Nauka gruntowna i prędką prowadzona dwoma systemami; uczennice nabierają gustu. Przy pracowni kurs wieczorowy po cenach zniżonych. Dla biednych bezpłatne kursy kroju od 1 lipca — w kompletach połowy ceny. — Zapis uczennic w każdym czasie. Programy bezpłatnie. Sprzedaż form papierowych, żurnali i manekinów.

Łódź, ul. Piotrkowska № 115. 1788-3

Maszyny „Rundketel”, jak również gramofony marki „Renard” są do nabycia w firmie B-ci Bürger,

Łódź, Dzielna № 11.
1718-3-1

Potrzebny palacz

oraz ustawicze cegiel w okrągłym piecu systemu Hoffmana. Wiadomość u W. Griebsha w cegielni Poznańskiego, Karłow. 1754-3-1

PLAC róg Senatorskiej i Gradowej do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość w biurze Towarzystwa Ubezpieczeń „Rosy”, Piotrkowska 150. 1519-3-3

Na sezon letni!

Alpagowe marynarki od Rb. 3.50
Spodnie letnie — 2.90
Kamizelki fantazyjne — 2.50
Najnow. ubranie letnie — 13.00
Oddział damski
Pióciennne kostiumy
we wszystkich kolorach — 16.00
Najnow. żakiety letnie — 10.—
Kostiumy letnie — 17.00
Dziecinne żakiety — 5.50

L. KLEJNOTH
PIOTRKOWSKA № 99. 1792

Zaginął weksel

ja blanco na 160 rb., wystawiony przez Feliksa Nykiel i Wacława Nazdrowicza. Ostrzega się przed nabyciem, gdyż weksel ten nieważny. 1700-3-3

Zakład Fryzjerski
dobrze prosperujący, w dobrym punkcie, bez konkurencji, w każdym czasie do sprzedania z po wodu wyjazdu za przystępną cenę w Kaliszu ul. Nowo-Ogrodowska Nr. 15. Wiadomość u właściciela W. Grudzińskiego. 1716-3-3

Młody inteligentny pracownik handlowy
poszukuje zaraz posady kasyera, magazyniera lub inkasenta. Na żądanie może złożyć kilkaset rubli kancji lub poważne referencje Łaskawe oferty pod „J. K.” w „Rozwoju” 1724-3-3

Skład win M. D. OKOJEWA

ulica Dzielna № 11.

Podaję do wiadomości Szanownej Publiczności, że otrzymałem wielki transport win z czystego soku winnego nie falsyfikowanego. Ceny nadzwyczaj umiarkowane: kop. 40, 50, 60, 80, rb. 1.00 i 1.50. Wina węgierskie i francuskie od rb. 1.25 do rb. 3.00. Wódki słodkie, koniaki ruskie i zagraniczne różnych marek. Otrzymałem również wino z gron winnych absolutnie bez alkoholu. Kto by zechciał wina bez alkoholu, proszony jest o żądanie takiego wina, gdyż na składzie posiadam i wiele gatunków innych win. Kto chce mieć zdrowy żołądek, powinien pić wino № 7 czerwone słodkie, nadzwyczaj przyjemne w smaku, które było stosowane przy kuracji chorób żołądkowych w lazarecie w ciągu 1909 roku z nadzwyczajnymi rezultatami. Dobroć wina tego jest zaświadczona przez starszego lekarza № 69 i pieczęcią rządową.

Oliwa do lampek i spławki mego wynalazku palą się we wszystkich domach. 1 funt 20 kop., knotki darmo. Oliwę również można nabywać w składach: Konstantynowska 13, Franciszkańska 60, Piotrkowska 291, Mikołajewska 89, Kałna 52, Długa 93 i Łowicka 9. 328

WIECIE CO???

— Jutro idziemy na

Zabawę Ogrodową

do ogrodu Millera, Mikołajewska 40, którą urządza T-wo Śpiewacze „Lira”. Początek o 3-iej po poł.

W koszu szczęścia można wygrać duży gramofon. Ogród ładnie udekorowany i oświetlony. Wieczorem w sali komedijka „Błądek opętany”. Występ chórów. Orkiestra dęta. Tańce i wiele innych niespodzianek. 1798-1

W 7-klasowej szkole handlowej żeńskiej Lucyny Siennickiej

Piotrkowska № 154

Egzaminy dla nowowstępujących zaczynają się w dniu 8-ym czerwca r. b. 1760-3-2

Mleczarnia w Ogrodzie

wejście bezpłatne — poleca codziennie: zsiadłe mleko z kartoflami, kawę, herbatę i t. p. **Obiady** prywatne od godz. 12-jej do 3 po poł. — „ZAGON”, Piotrkowska 103, skład masła i produktów wiejskich, przejście przez podwórze. 1790

Uzyskawszy pozwolenie od Władzy, zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że w 1684-3-3

7-io klasowym Zakładzie Naukowym po 6 p

Julii Jezierskiej

egzaminy przedwakacyjne dla nowowstępujących uczennic do klas przygotowawczych oraz do 6-ciu klas włącznie rozpoczęte d. 1-go czerwca r. b. Kancelaryja szkoły otwarta od godziny 9-jej rano do 2^{1/2}, po południu. Kierowniczka **Marya Pruszyńska.**

Zgromadzenie Starszych Tkaczy w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości, że w poniedziałek, dnia 6 czerwca r. b., o godzinie 6-jej po poł., w sali domu majstrów tkackich, odbędzie się

Walne Zebranie

zwołane w drugim terminie, na którym ma być zatwierdzone oddanie w dzierżawę starego domu majstrów, jak również placu narożnego, położonego przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Przejazd, z prawem wzniesienia na tym placu budynków. Zebranie będzie ważne bez względu na liczbę zebranych członków. 1732 3

Helenów.

Jutro, dnia 5-go czerwca r. b.

KONCERT PORANNY

Początek o 7-jej rano.

Wejście 15 i 5 kop.

A.O. Teschich

Łódź, Widzewska 62, telefon 240,

poleca na nadchodzący sezon budowlany:

piece kaflane

z ceramicznej fabryki „Machory” W-go L. Beyera.

722-d-11



Fosfatyna Faliere

przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rosnącego. Ułatwia zębkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedawca w składach aptecznych i aptekach.

Wystrzegać się bezwartościowych naśladowań. 1330-21-12

Pasta „CAMELIA”

usuwa Pieg, Pryszcze, Wądry, Opaleniznę.

Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt.

Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński.

Żądać wszędzie.

1076d16

Dostawa do domów.

Znakomity środek odżywczy zalecany przez p.p. lekarzy

Kefir

B. PATZER, Łódź, Pasaż Meyera 5, m. 5.

1660

Dostawa do domów.

Sanatorium dla Dzieci

Założone przez Dr. J. Frenkła w Chylicach (obok Konstancina) Kolejka willanowska OTWARTE.

Hrospekty w aptekach. — Blizsze wiadomości: w Chylicach, D-rowsa P. Frenkela; w Łodzi, Dr. Fryde, Zachodnia 62.

928-10-0

SIWE WŁOSY!!!

Za pomocą wszechświatowo znanego i nieszkodliwego płynu „Kascha”

Królowa farb do włosów,

każdy osiwiały włos odzyskuje natychmiast swoją pierwotną barwę, nie brudząc skóry i bielizny. Ceny: większe pudełko z 2 flak. Rb. 2.70, półowka z 2 flak. Rb. 1.50. „Progressywna Kascha” specjalnie dla Pań dla stopniowego przywracania osiwiałym włosom pierwotnego ich koloru, pud. rb. 2.50. Następnie poleca się D-ra Gräfe „Enthaarungspulver” — nieszkodliwy proszek do natychmiastowego zniszczenia u pań nieżyjących sobie włosów. Słoik Rb. 1.80, próbny 90 kop.

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych i pierwszorzędnym zakładach fryzjerskich.

H. Neumann, Łódź, Piotrkowska 89,

Telefon 16-20.

1305-6-5



Kupujcie Nowości

TWA BROCARD & CO

Kwiatowa Woda
Kolońska:

Perfumy:

Cudna Konwalia
Kwitający Maj
A-Ya-Me
Ideal Reve
Famosa
Mon Secret
Japoński Anemon
Primerose
Valflore

Cudna Konwalia
Kwitający Maj
Ideal Reve
Japoński Anemon
Mon Secret
A-Ya-Me
Gloriosa
Valflore
Fresia Alba

2886d4

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym. Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w. w niedziele od 9-3. Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, WENERYCZNE (syphilis) i MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) i NIEMOCY PŁCIOWE.

Ul. Południowa 2.

powrócił. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. panie od 5-6 po poł. 1420-r

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.

Przyjmuje od 8-10 i od 4-6 pp WSCHODNIA 45. 294

Dr. Bronisław Łuczycki

Andrzeja 5. 1563

Choroby nerwowe.

Przyjmuje do 10 rano i 5-7 pp.

Dr. med. ST. ARONSON

b. asystent prof. berlińskich: Buma i Dührssena — osiadł w Łodzi. Akuszeria i choroby kobiece. EWANGELICKA 5. Godz. przyjęcia: 9-10¹/₂, rano i od 5-7 pp., w niedziele 11-1. 1218r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. J. ABRUTIN

KROTKA 9.

Specjalność chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych. Przyjmuje: 8¹/₂-11 i od 6-8 po poł.; panie 5-6 po poł., w niedziele 10-1 w poł. 237

Dr. med. St. Bartoszewicz

przyjmuje do g. 10 r. i od 4-7 pp.

Analizy lekarskie

dla celów dyagnostycznych. Zawadzka 1, d. Scheiblera, tel. 33. 687-12-0

Dr. med. Z. Golec

chor. skórne i wenerycz. PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Dr. Zofja Garlicka

mieszka obecnie

Nawrot 1 (Piotrkowska 126)

Telefon 10.14.

Chor. kobiece, Akuszeria 9-10 rano, 4-6 po poł. 1997r

Pierwsza Chrześcijańska

— Lecznica chorób zębów — i Jamy ustnej 2651r

teraz: ulica Piotrkowska 133.

Dr. Jan Cadarski

b. asyst. klin. uniwer. warsz. Akuszeria, choroby chirurgiczne i kobiece. Przyjmuje do 10 r. 4-6 po poł. Ul. Cegielińska 9 m. 4. 1722

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klin. wiedeński ordynuje jako spec. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych codziennie 8-12; 5-8; panie 12-1. Niedziele i święta tylko przedobiedem. Krótka 5. 1489r

Dr. med.

Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczn. Chojny" przyjmuje codziennie w Łodzi od 4-7 po południu.

ul. Rzgowska 33 (róg Górnego Rynku). 2251r

Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. Rosenblatt

Choroby

uszu, gardła i nosa Piotrkowska 35.

Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 pp. w niedziele od 10-11 r. 1318

Dr. Birencweig

SREDNIA 3.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Od 11-1 r. i od 3-7 w. 268r

Dr. M. Papierny

Akuszeria i choroby kobiece, b. ordynator warszaw. uniwersyteckiej kliniki akusz.

Przyjmuje do 11 r. i od 4¹/₂-6¹/₂, po poł. Południowa 23. 485d

Telefonu 16-85.

Dr. I. Silberstrom

Ul. Promenada 13 róg Benedykta Choroby weneryczne (syphilis) i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.

Przyjmuje: 8-11 i 4¹/₂-8 w. Panie: 4¹/₂-5¹/₂, po poł.

W niedziele: do 2-ej po poł. 241r

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZNITKIND

SREDNIA 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym.

Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł.

1 od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. A. GROGLIK

Zielona 5.

Choroby skóry i włosów (usuwanie zbytecznych włosów za pomocą elektryzacji), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8¹/₂-11¹/₂, r. i 6-8 wiecz.; panie 5-6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 1568-d

Dr. F. Klozenberg

DZIELNA 25.

spec. choroby nerwowe (leczenie elektrycznością).

Godz. przyjęć 10-11 rano i 5-7 popoł. 1590-6-3

Dr. Jan Pieniążek

sp. ch. nosa, gardła i uszu

przeprowadził się na ulicę Piotrkowską 120.

Przyjm. od 11 do 12 w poł., i od 5 do 6¹/₂, wiecz., w niedziele i święta od 9¹/₂-11 rano. 1350d

Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14

Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8-11 r. od 5-8 pp. 1426r

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób

uszu, nosa i gardła

ulica Konstantynowska 11, m. 5.

Przyjmuje: środa i sobota 6-8, czwartek i niedziela 9-1 rano. 1780-r

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).

Dzielnia 3.

od 5 do 7-ej 2150-r

Dr. Wacław Bernard

przeprowadził się na ulicę BENEDYKTA 3.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

(8¹/₂-12 r. i 5-7¹/₂, pp., panie od 4-5). 1761-r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot 2.

przyjmuje od 8-10¹/₂, i od 6-8. Po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piekarczyk

PIOTRKOWSKA 115

Przyjm. od 9-10 rano i od 5-8 wiecz., kobiety od 4-5. 1331-r

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.

Spec. chor. żołądka i kiszek. Wschodnia 43.

przyjm. od 8-10 r. 3-6 po poł. 1253-36-14

Dr. Ark. Goldenberg

ul. Nawrot 33

róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4 do 7 po poł. — CHOROBY WEN., DZIECIENNE I KOBIECE. 1812r

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne

CEGIELNIANA 14.

Od g. 11-1 i 4-7¹/₂ w. 76r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje od 4-8 po poł. W niedziele i święta od g. 10-1. 507-d

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Godziny przyjęć: panowie od g. 9-11 r. i 5-8 po poł., panie 4-5 po poł.; w niedziele i święta 8-12 r. 1463r

Dr. I. Krukowski

powrócił.

CEGIELNIANA 4.

Choroby wewnętrzne

Specjalnie choroby płuc. 1236-13-2

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA 67

przyj. od 8-9¹/₂, r. i od 5-6¹/₂, pp

Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

ŚWIATŁOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI GABINET

D- S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótkość № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzb, hemoroidy). — Elektroliza (radikalne usuwanie szpecących włosów). — Masaż wibracyjny i pneumatyczny według prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — Kaustyka (usuwanie brodawek). — Endo- i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.



NIEMA lepszego środka, jak uznane przez powagi lekarskie

„MYDŁO HERBA”

przeciw piegom, pryszczom, wrogom, mokrym i suchym liszajom, swędzeniu i wszelkim nieczystościom skóry.

Tysiące podziękowań!!!

Po krótkim użyciu, widoczne są najlepsze rezultaty. Dostać można w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Prawdziwe tylko ze siostrą miłosierdzia na każdym kawałku.

1213

Smaczne i zdrowe Pieczywo

poleca piekarnia

R. TRENKLERA, ul. Cegielniana № 67.

Chleb na sposób moskiewski wyrabiany przez specjalistów fachowych. Czystość i higiena wypieku gwarantowana.

Filie: Piotrkowska 116 i Orla 8.

1538-100-83



Parasolki wyprzeduje

w cenie kosztu

Magazyn Galanteryjny

A. SPODEŃKIEWICZ

KONSTANTYNOWSKA 26.

1551-4



Szkola Freblowska Maryi Zarzyckiej

MIKOŁAJEWSKA № 22.

Kursy dla freblanek (metodyka, higiena, przyrodoznawstwo, slójd, rysunki, śpiew, gimnastyka). Świadectwa poświadczające przez władze rządowe. — Stosownie do życzenia Sz. Rodziców grupa dzieci będzie przechodziła metodę freblow w języku francuskim z francuzką-paryżanką (d'ecole maternelle). — Zapis kandydatek na freblanki i dzieci codziennie od godz. 11—2 i od 5—7 po poł. do 26 czerwca r. b. — Ferie — lipiec i sierpień. Przy szkole duży ogród. Leczba freblanek i dzieci ograniczona.

1644-3-3

MIEDZYNARODOWE TRANSPORTOWANIE MEBLI

M. LENTZ, Widzewska 77.

№ telefonu 14—36.

Przeprowadzki w mieście i do wszystkich miejscowości w świetle bez przeładowania

Opakowanie i przechowywanie mebli.

Dostawa i odbiór towarów. Dostawa węgla i drzewa rozpałowego. Przewożenie kas ogniwostrzałowych.

PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY Aleksego Zimowskiego

od lipca r. b. przeniesiony zostanie na ul. Piotrkowską № 271. Zapis nowych uczniów odbywa się do 20 czerwca w prywatnym mieszkaniu przy ul. Widzewskiej 129, od g. 9 do 1 codziennie. Szkoła ma za zadanie przysposabianie uczniów do wszystkich średnich zakładów naukowych, udziela samych początków nauki i przyjmuje dzieci od lat 7. Lekcje wakacyjne rozpoczynają się 1 lipca.

GUSTAW ZMIGRYDER



były współwłaściciel firmy Adolf Zmigryder i S-ka poleca na sezon letni

wielki wybór

Bluzek, Matinek,

Szafeków,

oraz Bielizny damskiej.

Kompletne wyprawy.

Czysta 2,

telefon 93 52, wprost hotelu Europejskiego.

1562-2-1

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłoleczniczy

D-rów L. Falka, Z. Gołca, i St. Jelnickiego

Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płać za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—14 pp. i od 7—8: w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12½ do 1½ po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand Tennenbaumowa w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5½ — 6½ po południu.

1738r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8 — 1-ej w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.

Bezpłatne szczepienie OSPY

w ambulatoryum przy szpitalu małż. Poznańskich we wtorki i piątki od g. 12 do 1-ej.

1352-12

ZĘBY sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k.

na kauczuka, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r

Alekszanka A. Trenkler

Benedykta 10, przyjmuje panie na słabość, udziela porad, niezamożnym ustępstwa. Dyskrecja ścisła. 12-r-33

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja

bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba

35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka

i reparacje sztucznych zębów 50 kop. Przy

klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu

sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze

dentyści.

536457

Instytut fizykalnych metod leczenia

D-ra A. STEINBERGA

Benedykta № 3.

Benedykta № 3.

Gabinet Roentgenowski i światłoleczniczy. Ortopedya. Gimnastyka lecznicza.

Skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, kości i mięśni. Masaż ręczny i wibracyjny. Pracownia przyrządów ortopedycznych. Stosowanie promieni Roentgena w celach dyagnostycznych i leczniczych. Choroby skórne. Leczenie prądami wysokiego napięcia (Arsonwalizacja), kąpielami świetlnymi i w gorącym powietrzu. Elektryzacja. Choroby nerwowe (niemoc płciowa). Elektroliza — usuwanie włosów z twarzy.

137r

DO NABYCIA
WSZĘDZIE



NAJLEPSZE MYDŁO do PRANIA
JEST
MYDŁO NAFCIANE
HORDLICZKI i STAMIROWSKIEGO
w ŁODZI

Reprezentant:

E. Bogdański, Dzielna № 30,
tel. 11-26.

1646-9

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE!
Angielskie ochraniacze obcasów (gumki)
„Dermatine“
z gwiazdkami miesięcznymi 1006-24

Występować się
naśladowictwa



Występować się
naśladowictwa

uznane powszechnie za najlepsze, bo najtrwalsze!
Z powodu pojawienia się na rynku handlowym ochraniaczy, naśladowujących nasz wyrób, zwracamy uwagę na napis „DERMATINE“, pomieszczony na każdym ochraniaczu.
The Dermatine Comp. L-ted w Londynie.
Przedstawiciel: P. RAJNER, Łódź, Wólczańska № 21, telef. 1327.

OSINY, Letnie mieszkania

przy st. Główno, kol. Kalisk. z całodzienn. utrzymaniem.
Place pod letnie mieszkania do sprzedania. 1370-5-5

OGŁOSZENIE.

**Zarząd Pabianickich 7-klasowych
męskiej i żeńskiej Szkół Handlowych**

niniejszym zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbywać się będą w dniach od 1-go do 20-go czerwca oraz dnia 29, 30 i 31 sierpnia. — Podania na imię Dyrektora przyjmuje kancelarya Szkół.

1517-12-4

Dyrektor Szkoły: H. N. Lipski.

**Wyższa Szkoła Kroju i Szycia
p. f. „Józefina“.**

Kursy wyższe i niższe. Najnowszy system kroju angielskiego, francuskiego i berlińskiego. — Moja długoletnia praktyka daje mi możliwość wyuczenia kroju i szycia sumiennie i gruntownie. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczeń nabiera wprawy i gustu. Szkoła odznaczona została na wystawie srebrnym medalem.
Po ukończeniu kursu uczeń otrzymuje patenty cechowe lub prywatne.

Piotrkowska № 23.

1951r

**W IV-o klasowej Szkole Filologicznej
J. RADWANSKIEGO**

w Łodzi, Cegielniana № 11,

egzaminy przedwakacyjne dla kandydatów nowych zaczyna się dnia 6 czerwca r. b., o godzinie 9 rano.

1500-6

Pracownia „MARTY“
Gorsetów
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA № 130,
parter, m. 14.

POLECA:

Gorsety wykonane według najnowszych modeli paryskich od najskromniejszych do najwytwardszych z materiałów krajowych i zagranicznych — po cenach umiarkowanych.

1303r

WIKTOR BRATKOWSKI

PIOTRKOWSKA № 81

MAGAZYN BIELIZNY I WYROBÓW
ZYRARDOWSKICH.

— Pracownia kołder watowych. —
Bielizna damska i męska
gotowa i na zamówienie.
Płócenka na ubranka dziecięce.
Płócenka na suknie letnie.

1323-10

ZAGRANICZNE PASZPORTY!!

W wyrobieniu zagranicznych paszportów
oraz załatwianiu wszelkich czynności w tym zakresie, pośredniczy na
mocy pełnomocnictw: D. Krugman, Andrzejka № 38, m. 7. 1566-5-4

Tylko w firmie

można kupić
oryginalne
angielskie
rowery

B. S. A.

TRIUMPH,

RELEIGH,

NEW-HUD-

SON,

a także słyn-

ne

Ormonde'y.

Ormonde



Sprzedż na spła-
ty od
4-ch rubli
miesięcznie. Zada-
tek niewymagalny.

Największy dom rowerowy

„The-New Maison-Ormonde“

Warszawa, Nowy Świat 72.

Na motocykle i automobile roz-
płata dozwolona.

Cenniki gratis.

w Łodzi: Z. Białoobrzęski i S-ka

1966-4

Spacerowa № 40, tel. 16-22.

Energiczny agent

poszukuje przedstawicielstwa kilka poważnych firm na Turkestan,
oraz pośredniczy przy kupnie szerokiej wielbłądziej i bawelny.
Łaskawe oferty wraz z próbkami towarów nadsyłać do J. Markow-
skiego. Taszkent, ul. Machramskaja № 11. 1493-3-3

Darmo

niedajemy, ale we wszystkich składach ap-
tecznych i sklepach kolonialnych kupić moż-
na najlepszy płynny środek do czyszczenia wszelkich metali

„Rosalin“

przewyższa wszelkie inne wyroby — bo nie osadza się
w flakonie.

Reprezentant H. ROSEN

Łódź, ul. Wólczańska 41. 1483-4-3

Adam Wozdecki

Adwokat przysięgły

Obróńca konsystorski

Warszawa 1668-6

ul. Szopend № 17.

Sprawy spadkowe i rozwodowe.

Komunikacje rur parowych,

wodociąg, kanalizacje oraz
stopnie mozaikowe i w zakres
ten wchodzące POSADZKI —
po cenach umiarkowanych
wykonują 1634

K. SCHUMANN,

Ksawerów, Szosa Pabianicka.



Administracja „Rozwoju“
przyjmuje ofiary na budo-
wę kościoła S-go Stani-
sława Kostki. 623-pr

Kredens dębowy

zdalny również do restauracji,
oraz różne meble używane w do-
brym stanie zaraz do sprzedania
Ulica Zielona № 3, I p., m. 2,
tylko między 2 a 4. 1652-3-3

7-kl. Szkoła Żeńska

J. Zbijewskiej

Ulica Długa № 10.

Przyjmuje zapisy uczenie na
przyszły rok szkolny od dn. 1-go
czerwca. 1540-3-3



Jedynie w powyższym opako-
waniu znajduje się w sprzedaży
prawdziwy

„ARAGO“

firmy

S. MIRZAJAN

wystrzegając się naśladowictw,
istniejących w różnych for-
mach.

Skład gl. Domu Handlowego

„Arago“

M. i S. Mirzajano

w Moskwie, Samotieka

Wolchonski pereul

Reprezentant na Król. Polskie

T. BARUCH

Warszawa, Jerolimowska 59

140-5



Sprzedż maszyn
do szycia Singera
Bebenowa rb. 40
Pierścieniowa, 35.
Zyczącym naraty.
Uwaga! Specjalny
warsztat reparac.
Konstantynowska
№ 7. Jureczyński.
1351-10